

Otwarcie „szczytu” OPEC w Algierze

Przemówienie H. Bumediena

Pierwsze w historii spotkanie na szczycie, założonej w roku 1960 organizacji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC), rozpoczęło się 4 marca w Pałacu Narodów w Algierze. Biorą w nim udział szefowie państw 8 krajów członkowskich oraz przedstawiciele na wysokim szczeblu 5 pozostałych.

W wyniku zgody wyrażonej na nieformalnym spotkaniu przez wszystkich przywódców rolę przewodniczącego konferencji powierzone imienniczo spotkaniu, prezydentowi Algierii Houari Bumedienowi. On też na uroczystym otwarciu konferencji wygłosił przemówienie inauguracyjne. W trwającym blisko dwie godziny wystąpieniu przewodniczący delegacji algierskiej przedstawił całością sytuacji energetycznej i surowcowej świata i wyraził doświadczenia z gruntownej przemiany w stosunkach między wysoko rozwiniętymi krajami, przede wszystkim państwami kapitalistycznego Zachodu, a narodami wkraczającymi na drogę rozwoju. Podstawą tej przemiany są przeobrażenia następujące: w wyniku przejmowania zasobów surowcowych przez narody ęgnsi zależne lub skolonizowane.

Przewodniczący delegacji algierskiej oskarżył siły światowego imperializmu o rozpętanie kampanii, mającej na celu odizolowanie państw naftowych od Trzeciego Świata, od grupy państw niezależnolowanych, a także od krajów rozwiniętych. Nawiązując do problemu cen, który będzie omawiany na zamkniętych sesjach szczytu, prezydent Algierii powiedział: „Gotowi jesteśmy utrzymać zamrożenie cen lub obniżyć je, jeśli kraje Zachodu uczynią to samo w odniesieniu do cen eksportowanych urządzeń inwestycyjnych, usług i myśli technicznej”.

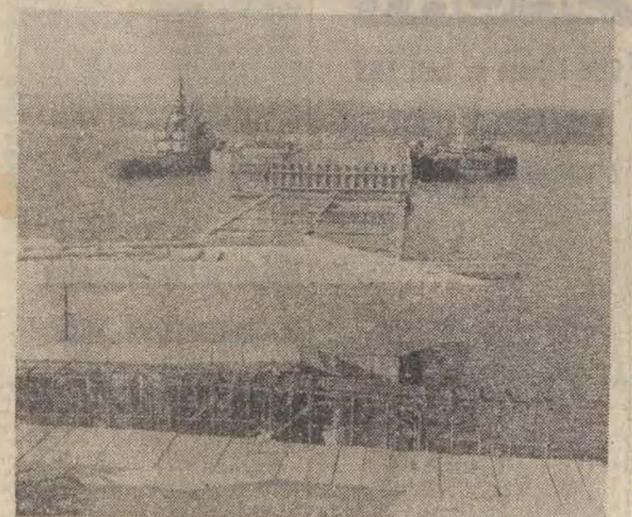
P. Jaroszewicz przyjął ministra handlu zagranicznego Egiptu

4 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu zagranicznego Arabskiej Republiki Egiptu — Fathy el Matbouli.

W trakcie rozmowy dokonano oceny aktualnego stanu polsko-egipskiej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, wskazując na środki i kierunki dalszego jej rozwoju.

4 bm. zakończyły się w Warszawie polsko-egipskie rozmowy gospodarcze, prowadzone przez ministrów handlu zagranicznego obu krajów. Dotyczyły one całokształtu polsko-egipskiej współpracy gospodarczej i handlowej, a w szczególności jej zakresu w roku bieżącym. Podstawą są zakończenie rozmów, protokołów handlowych o wymianie towarów między obu krajami w roku 1975, a także dalszy wzrost obrotów. Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i także poszukiwania rozwiązań korzystnych dla obu stron.

Budowa falochronu w Porcie Północnym



Równocześnie z dobiegającym końcem I etapu budowy Rafinerii „Gdańsk” — w Porcie Północnym trwają intensywne prace przy bazie przeładunkowej paliw płynnych. Roboty koncentrują się przy piśmie do cumowania statków i wyładunku ropy. Wznoszone są falochrony, załadunku się 2,5 hektara morza na końcu pirsu. Na powstającej w ten sposób wyspie zlokalizowane będą obiekty techniczne obsługujące wyładunki statków.

N.zi: budowa falochronu. CAP — Uklejewski

Karambol 50 samochodów pod Florencją

W czasie gwałtownej mgiły na autostradzie w pobliżu Florencji zdarzyło się 50 samochodów. W wyniku karambolu 20 osób zostało rannych, w tym kilka ciężko. Kłopotliwie smoczono tarasujące szosę było przyczyną wstrząsania na niej ruchu przez przeszło 3 godziny.

Narada sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych

4 bm. w Pradze rozpoczęła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

W naradzie biorą udział przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na naradzie omawiane są aktualne problemy współpracy bratnich partii w dziedzinie ideologicznej we współczesnej sytuacji międzynarodowej.

Wyd. A Łódź, środa 5 marca 1975 roku Cena 1 złoty
Rok XXXI Nr 53 (8157)

P

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

K C P Z P R

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. zapoznalo się z informacją rządu o stanie realizacji postanowień VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji PZPR dotyczących poprawy sytuacji kobiet pracujących.

Działania państwa służące poprawie warunków pracy, ochronie zdrowia, rozszerzeniu świadczeń socjalnych dla kobiet pracujących, stanowią ważny element ogólnej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonej w uchwałach VI Zjazdu.

wymiarze czasu pracy, wzrosła liczba kobiet pracujących w gospodarce narodowej. Równoległe ze zwiększonym zatrudnieniem, na szeroka skale prowadzone do kształcenia i doskonalenia zawodowego kobiet.

Podjęto również szereg decyzji i przedsięwzięć, które w istotny sposób polepszyły sytuację zatrudnionych kobiet, w tym zwłaszcza matek. Znaczenie rozszerzonego zakresu stosowania wolnej soboty na trzeciej zmianie w zakładach zatrudniających przeważającą liczbę kobiet. Od 1 lipca 1973 r. wydłużono urlop macierzyński z 12 do 16 i 18 tygodni, wprowadzając równocześnie dla wszystkich zatrudnionych kobiet zasiłek pogorowy w wysokości odpowiadającej pełnemu wynagrodzeniu netto. Przedłużono do trzech lat okres urlopu bezpłatnego dla opieków nad małym dzieckiem. Uchwalony przez Sejm kodeks pracy przyniósł szereg nowych i zasadniczych rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia i rozsze-

żenia uprawnień socjalnych matek.

Dla kobiet pracujących i wychowujących dzieci ważnym problemem jest rozwój zorganizowanych form opieki i wypoczynku dzieci i młodzieży.

W latach 1971—74 wzrosła liczba dzieci korzystających z przedszkoli i żłobków. W 1974 r. nastąpiło podwojenie w stosunku do roku 1971 liczby dzieci i młodzieży korzystających z różnych form zorganizowanego wypoczynku.

Istotne znaczenie dla kobiet pracujących ma organizacja żywienia zbiorowego w miejscu pracy, gdyż jego rozwój stwarza warunki do rzeczywistego ułatwienia kobiecie pracującej prowadzenia gospodarstwa domowego. W ciągu minionego 4-letnia wzrosła liczba stołówek i bufetów pracowniczych. W ostatnim okresie nastąpił także pewien postęp we wprowadzaniu na rynek (Ciąg dalszy na str. 2)

Ludność Ziemi

wynosi 4,29 mld

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ludność globu ziemskiego wynosi obecnie 4,29 miliarda. Liczba ta postano w opublikowanym w Nowym Jorku sprawozdaniu o sytuacji demograficznej na świecie. Przy utrzymaniu obecnego tempa przyrostu ludności do roku 2075 liczba mieszkańców Ziemi może przekroczyć 15 miliardów.

Srebrne 200-złotówki także dla rencistów i emerytów

Jak wiadomo, w ubiegłym roku NBP rozpoczął emisję srebrnej monety 200 zł dla upamiętnienia 30 rocznicy Polski Ludowej. Moneta ta, biała z polskiego srebra próby 0,625, została już udośćniona po 1 egzemplarzu niemal wszystkim pracownikom zatrudnionym w jednostkach uspołeczniionych. Rozpoczęto także wydawanie monet — za pośrednictwem SOP — rolnikom, otrzymującym zapłatę za sprzedaż produktów rolnych oraz rzemieślnikom obsługiwany przez SOP, jak również zrzeszonym w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu.

Jak dowiaduje się PAP, Narodowy Bank Polski, uwzględniając liczne wnioski rencistów i emerytów, będzie również — od marca br. — dokonywał na ich życzenie wymiany banknotów na srebrne monety, za okazaniem odcinka wysyłki renty lub emerytury (po 1 monecie na osobę). Wymiany będą dokonywać kasy wszystkich oddziałów operacyjnych NBP.

Szybka rozbudowa i unowocześnienie przemysłu włókienniczego

Program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zakładający poważny wzrost dochodów pieniężnych ludności wymaga stałego polepszenia zaopatrzenia rynku w artykuły pochodzenia przemysłowego, wśród których ważne miejsce zajmują wyroby włókiennicze. Sprostanie temu zadaniu wiąże się z koniecznością szybkiego rozwoju i modernizacji przemysłu włókienniczego i włókien chemicznych. To z kolei uwarunkowane jest posiadaniem odpowiednio rozbudowanej bazy produkcyjnej maszyn włókienniczych, wyposażonej w silne zaplecze naukowo-badawcze.

Biorąc to pod uwagę rząd zaakceptował ostatnio kompleksowy program rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych, który przewiduje w ciągu 7—8 lat ponad dwukrotne zwiększenie rozmiarów wytwórczości w tej dziedzinie oraz wydajne unowocześnienie produkowanego sprzętu i maszyn.

Zgodnie z programem, w omawianym okresie uruchomiona zostanie produkcja ok. 20 nowych typów maszyn, m. in. dziewiar-

skich teksturujących, krosien bezczółenkowych i przedarek bezwrzcionowych. Równocześnie unowocześniona zostanie konstrukcja ok. 80 typów maszyn luż wytwarzanych. Niezależnie od tego zakłada się pogłębienie specjalizacji produkcji maszyn włókienniczych w ramach RWP. Dzięki czemu możliwe będzie ograniczenie liczby odmian maszyn produkowanych w kraju, wydłużenie serii tych, które będziemy nadal produkować. (Ciąg dalszy na str. 2)

Fragment al, Kościuszki



Fot.: A. Wach

Spełniono wszystkie żądania porywaczy

P. Lorenz uwolniony

Pastor Heinrich Albertz powrócił we wtorek po południu z Adenu do

Frankfurtu nad Menem, skąd nacyzmiał helikopterem wojskowym odleciać do Berlina Zachodniego.

We wtorek do późnych godzin wieczornych w Berlinie Zachodnim na próżno oczekiwano zwolnienia P. Lorenza. Władze Berlina Zachodniego spełniły wszystkie żądania porywaczy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN ZACH. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że we wtorek w nocy porywaczy uwolnili Petera Lorenza. Policja poinformowała, że nie odnotowała żadnych obrażeń.

Rozmowy w Urzędzie do spraw Wyznań z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej

Kierownik Urzędu ds Wyznań min. Kazimierz Kąkol przyjął 3 bm. arcybiskupa Luigiego Pozzi, stojącego na czele zespołu Stolicy Apostolskiej dla stałych kontaktów roboczych z rządem PRL. Obszerne wymiana poglądów, która kontynuowana 4 bm., dotyczyła problematyki stosunków między państwem a kościołem.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 64 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.15, zaszło zaś o godz. 17.22.

Imieniny obchodzą

Fryderyk, Wacław

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura od 0 do +12 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z południa.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwe opady przedniego deszczu. Ciśnienie wieczorem — 738,0 mm

Ważniejsze rocznice:

1970 — Wejście w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Taka sobie myśl

Charakter artysty podnieca lub spala jego talent.

Uśmiechnij się



— Nazwa leczenia jest bez znaczenia. To z czego pan nie jest zadowolony, to wyłącznie pańska choroba!

Mówi dr Brzosko-Medryk — świadek w procesie zbrodniarki z Majdanka

Przeszłość silnie rzutuje na moje obecne życie

Danuta Brzosko-Medryk — więźniarka Pawiaka, Majdanka i innych obozów koncentracyjnych była we wrześniu 1973 r. świadkiem oskarżenia (jedynym z Polski) na procesie przeciwko strażniczce z Majdanka Herminie Braunsteiner-Ryan. Na ten temat ukazały się wyczerpujące informacje w prasie, fragmenty procesu i udział w nim przedstawiała Telewizja Polska, w sztuce pt. „Proces”, autorstwa dr. Brzosko i reżysera W. Florkowskiego.

Korzystając z pobytu dr. Brzosko-Medryk w Łodzi rozmawiamy z nią na temat, który w naszym kraju niepodkreślanie wy-czerpany: o zbrodniach hitlerowskich i karaniu winnych:

— Proszę pani, sztuka zakończyła się informacją o skazaniu zbrodniarki na deportację, a co było dalej?

— Ponieważ rząd Polski i rząd RFN wystąpiły z wnioskami o ekstradycję — Sąd Federalny w Brooklynie skazał ją na ekstradycję — do RFN. 6 sierpnia 1973 r. została deportowana do Dusseldorfu. Tam oczekuje na proces. Wiadomo jest, że śledztwo zostało ukończone w styczniu 1974 r., ale do tej pory sąd jeszcze nie zapoznał się z aktami sprawy.

— Jak biegły pani losy po powrocie z procesu do kraju?

— Po pierwsze leczyłam się pół roku, że by dojść do równowagi psychicznej po przeżyciach procesowych, a następnie zadawałam sobie pytanie, jaka ma wartość konieczność powrotu do tamtych spraw, jaka cenę płaci się za przywołanie przeżytych faktów,

które chciałoby się na zawsze zamknąć w przeszłości.

Nie było świadka w tym procesie, który by nie uległ psychicznej przemocy obroncy oskarżonej — Barry'ego (s. działo się to za przyzwoleniem sędziego). Moja koleżanka — mieszkanka Nowego Jorku — Ewa Konikowska, także świadek w tym procesie, przestała w pewnym momencie wierzyć w oczywiste fakty z jej osobistego życia. Świadek Kaufman dostał ataku serca...

— Czy w takich warunkach, znaczy w warunkach procesu, nie można utrzymać dystansu do tych spraw?

— Można tylko opowiadać o nich z dystansem, ale w czasie zeznań wraca się tam znowu. Nie widzę wtedy oskarżonej w cy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tureckie przygotowania do produkcji głowic z ładunkiem atomowym

Jak podaje agencja BTA, minister obrony Turcji İhsan Sancar w oświadczeniu opublikowanym przez gazetę „Milliyet” stwierdził, że niezależnie od istnienia Turcji zależy od tego, czy kraj dysponować będzie bronią atomową. Sancar stwierdził, że w Turcji rozpoczęły się już przygotowania do produkcji głowic bojowych z ładunkiem atomowym. W związku z tym w Ministerstwie Obrony odbyła się konferencja z udziałem specjalistów zajmujących się problemami energii atomowej. Turecki minister powiedział, że ponieważ zasoby energetyczne kraju są ograniczone, istnieje konieczność wykorzystania energii atomowej. Sancar dodał, że w tym celu instytucjom zajmującym się tymi zagadnieniami polecono niezwłocznie przystąpić do prac związanych ze skonstruowaniem tureckiego reaktora atomowego. W dziedzinie tej przeprowadzono już pewne prace teoretyczne i praktyczne.

Turcja posiada bogate złoża rudy uranu. Minister obrony podkreślił także, że kraj dysponuje dostateczną liczbą wykwalifikowanych specjalistów z dziedziny atomistyki.

Oszczędność papieru — sprawą nas wszystkich

W ostatnim czasie w prasie i statystykach światowych pojawiły się sygnały o dysproporcjach występujących między produkcją i zapotrzebowaniem gospodarki na celulozę i papier. Podaż papieru, szczególnie gazetowego, drukowego i workowego na rynkach europejskim i światowym zmalała, a ceny produktów wzrosły. Również w Polsce, mimo wydatnego do wojny rozwoju tego przemysłu i — w następstwie — wielokrotnego zwiększenia zużycia papieru na i mieszkańca kraju, nadal nie nadążamy za szybko rosnącym zapotrzebowaniem. Import celulozy i papieru, którym uzupełniamy się zapotrzebowania, staje się, ze wspomnianych powodów, coraz trudniejszym problemem. Wszystko to dyktuje potrzebę jak najbardziej racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, tekturą i przetworami papierniczymi.

Awarie w Zakładach Celulozy i Papieru w Świecie, gdzie w lutym br. nastąpił wybuch kotła wodowego, pogorszyła sytuację, spowodowała znaczne straty w produkcji, które — co należy wyraźnie powiedzieć — odbija się na zapotrzebowaniu kraju w wyroby papiernicze, a szczególnie w worki papierowe i karton.

Katastrofa, jaka nastąpiła w Świecie, nie jest odoobornym wypadkiem. Coraz częściej i coraz bardziej skomplikowane awarie kryją się w sobie pewne ryzyko. W okresie powojennym w różnych krajach zanotowano w tym zakresie kilkadziesiąt większych awarii. Stał się to problemem będący w centrum uwagi specjalistów zajmujących się produkcją urządzeń do wyposażenia fabryk celulozowo-papierniczych oraz eksploatacyjnych aparatur.

Do czasu usunięcia awarii w Świecie — czyli się zaś wszystko, by dokonać tego jak najszybciej — konieczne jest wzmożone działanie, mające na celu złagodzenie braków, z którym należy się liczyć w następstwie powstałej sytuacji. Podstawowe sprawy — to zmiany w strukturze produkcji i technologii, zlikwidowanie marnotrawstwa w gospodarce opakowaniami przez zwiększenie ich rotacji oraz wzrost wrotnego zużycia materiałów — makulatury.

W każdej z tych dziedzin jest jeszcze wiele do zrobienia. W gospodarce opakowaniami chodzi przede wszystkim o maksymalne usprawnienie obrotu nimi. Trudno np. pogodzić się z tym, że tekturowe opakowania, które mogą być kilkakrotnie wykorzystywane traktowane są u nas, jako wyroby do jednorazowego użycia.

Ustalono także zasady przekazywania przemysłowi paszportu z handlu jak największych ilości worków papierowych służących uprzednio do pakowania niektórych artykułów spożywczych.

W przedświadczonej trudności z zapośredzeniem w papier, konieczne stało się wprowadzenie takich przedsięwzięć zmierzających do jego oszczędności, które mogą być nawet uzasadnione. Dotyczy to np. wyeliminowania odbioru przez rolników pasz trzciniowych w własnych opakowaniach oraz wprowadzenia kaucji za worki papierowe, w których dostarcza się paszę.

Powinno to przyczynić się do większego postępowania opakowań papierowych i oszczędniejszego ich użytkowania.

Tam, gdzie to jest możliwe — ograniczyć się będzie stosowanie opakowań jednostkowych przez rozzerzenie przewozu towarów luzem.

Nie trzeba uzasadniać, jakie znaczenie ma w obecnej sytuacji oszczędność materiałów papierniczych w administracji. U. zmniejszenie liczby i formatu druków, formularzy oraz wyeliminowanie zbędnej sprawozdawczości i korespondencji między instytucjami. Trzeba także dokonać oszczędności w gospodarce papierem w prasie i w wydawnictwach.

Niektóre z zadań — adresowanych do resortów, instytucji i organizacji — mają charakter doraźny, związany ze skutkami awarii w Świecie. Większość jednak wymaga stałego działania, gdyż racjonalna gospodarka celulozą i papierem jest ekonomicznym nakazem, szczególnie ważnym z dwóch względów: szybkiego wzrostu zapotrzebowania na materiały papierowe przy równoczesnym braku tych artykułów na światowych rynkach.

Im więcej oszczędzimy papieru i tektury, tym mniej odczujemy trudności w zapośredzeniu cynku w te artykuły.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO

(Dokończenie ze str. 1) uszlachetnionych produktów spożywczych. Poszerzył się także znacznie asortyment przemysłowych towarów gospodarstwa domowego, rozszerzono działalność usługową.

Oceniając pozytywnie dotychczasowy bilans przedsięwzięć służących poprawie sytuacji kobiet pracujących, Biuro Polityczne uznało, że konieczne jest wspieranie wysiłków państwa służących poprawie warunków pracy kobiet przez organizację i instancje partyjne, działalność związków zawodowych i organizacji społecznych. Szczególne znaczenie ma właściwie rozumiane współdziałanie kierownictwa zakładów pracy z terenowymi organami administracji państwowej w zakresie rozwoju sieci zbiorowego żywienia, żłobków i przedszkoli, usprawnianie pracy handlu i placówek usługowych, a także tworzenie warunków dla do-

kształcenia zawodowego kobiet. Wszystkie przedsięwzięcia podejmowane z myślą o poprawie sytuacji kobiet powinny sprzyjać wzroście ich aktywności produkcyjnej i społecznej, podnoszeniu efektywności ich pracy.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że kobiety polskie pracą zawodową, zaangażowaniem obywatelskim, serdeczną troską o wychowanie młodego pokolenia wniosą będą godny wkład do rozwoju socjalistycznej ojczyzny i budowania pomysłowości naszego narodu.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaproponowało informację rządu o realizacji porozumień i ustaleń zawartych w czasie wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

Reforma stosunków własnościowych na wsi etiopskiej

We wtorek (4 bm.) wojskowe władze Etiopii opublikowały deklarację o reformie stosunków własnościowych na wsi. Na mocy ogłoszonego dokumentu cała ziemia uprawna i służąca do wypasu była stała się „wspólną własnością narodu etiopskiego”. Nie przewidziano się żadnego odpowiedzialności dla dawnych właścicieli, dopuszczając jedynie powrót zwrot kosztów za budynki i różne urządzenia, jak np. system nawadniania. Każdemu kto pragnie sam zajmować się uprawą ziemi, w tym również dawnym właścicielom została przydzielona pewna powierzchnia gruntów rolnych, zależnie od warunków terenowych. Nie może ona jednak przekroczyć 10 ha. Ziemia przydzielona w ramach reformy stosunków własnościowych nie może być sprzedawana, zamieniana lub obciążana hipotecznie. Po śmierci osoby, która otrzymuje nadział ziemi, żona

lub jedno z dzieci ma prawo dalszej uprawy.

Tradycyjne stosunki między właścicielami a chłopami zostają anulowane. Tym samym chłopci są zwolnieni od spłaty długów lub innych zobowiązań wobec dawnych właścicieli. Mała prawo zatrzymania sprze- tu oraz pary wolno należącej do dawnego właściciela i zapłaty za nie w ciągu 3 lat.

Większe gospodarstwa rolne pozostają w rękach państwa i będą zarządzane przez instytucje państwowe lub spółdzielcze. Nie wyklucza się również podziału ziemi należącej do takich gospodarstw między chłopów.

Proklamacja przewiduje stworzenie różnych etnicznych zrzeszeń produkcyjnych gospodarujących na powierzchni ok. 300 ha.

Decyzje uchwalone przez radę wojskową wchodzi w życie natychmiast i na terenie wszystkich prowincji etiopskiej.

12-letni uczeń uratował dwóch tonących chłopców

12-letni uczeń Szkoły Podstawowej na bydgoskim osiedlu Błonie, Roman Tyburek, przechodząc obok gliniarki, usłyszał krzyk dzieci, pod którym znalazł się kruchy łódź. Dzielny chłopiec wskoczył natychmiast do wody i uratował dwóch 5-letnich małych.

Powiadomiona o wypadku przez pozostałe dzieci nauczycielka pobliskiej szkoły sprawdziła pomoc, która, niestety, okazała się spóźniona. Tragedia na wiślanym zalewie jest jeszcze jednym ostrzeżeniem przed pozostawianiem dzieci bez opieki.

Bohaterki czyn chłopca spotkał się z powszechnym uznaniem.

24 godziny

BRAK OPIEKI NAD DZIECIAMI — PRZYCZYNA TRAGEDII

Na rozlewiskach Wisły u podnóża Szarpy w Płocku w czasie zabawy grupą dzieci na łodzi doszło do kolejnej w tym roku tragedii. Po zejściu z łodzi Piotr Świąta lat 10, Zbigniew Świąta lat 12 i Krzysztof Łaska lat 12 w czasie zabawy wdarli się od brzoju i zaczęli tonąć.

GENEWA. — We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie delegacji rządowej i amerykańskiej w ramach rozmów o ograniczeniu zbrojeni strategicznych (SALT). KAIR. — We wtorek odbyło się w posiedzenie Najwyższej Wolskiej Rady Egipskiej. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Egiptu Anwar Sadat, który jest równocześnie naczelnym dowódcą egipskich sił zbrojnych. Posiedzenie trwało trzy i pół godziny.

PARYŻ. — Prefektura paryska zakomunikowała we wtorek, że policji udało się odnaleźć w Rivierze francuskiej 28 cennych obrazów, w tym płótna Modiglianiego i Cezanne'a, skradzione z prywatnej galerii w Paryżu przed 16 miesiącami. Komunikat przypomina, że 1 listopada 1973 roku z galerii Odeon w Paryżu skradziono łącznie 35 obrazów wartości 30 mln franków.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Ankarę, że przypuszczalnie 13 obywateli tureckich zginęło pod samą we wtorek w pobliżu Malajwa (wschodnia Turcja).

Makabryczny wypadek w tkańskim ZOO

Z Dar es-Salam nadeszła wiadomość o makabrycznym wypadku w jednym z ogrodów zoologicznych w północnej części Tanzanii. Dwa lwy wydoszły się z klatki i zaatakowały zwiedzających. Dwoje dzieci w wieku 10 i 15 lat zostało potrąconych przez dzikie zwierzęta. W pobliżu klatki znajdowała się grupa młodzieży szkolnej. Wiele innych dzieci zostało rannych. Bestie zastrzelono.

Kronika wypadków

▲ Godz. 9.05 ul. Narutowicza 48. Również zeszła na jezdnie z wyspekii tramwajowej Marianna J., i wpała pod Fiat, doznając lekkich obrażeń ciała. Świadców wypadku przesłani są o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władz Bytomskiej 60 tel. 715.62.

▲ Godz. 8.20 ul. Zachodnia 79. Nie zachował ostępu w czasie omijania kierowa autobusu MPK i spowodował zderzenia z „Fiatem”. Straty 1500 zł.

▲ Godz. 12.15 ul. Głębokie 12. Również wbiegł na jezdnię 4-letni Piotr Dz. i wpał na przed jadący „Nysa”. Dziecko doznało niegroźnych potłuczeń.

▲ Godz. 15 skrzyżowanie ul. Łódzkiej i Lutomskiej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowa „Zukla” IO 7219 i spowodował zderzenie z tramwajem linii 25/4. Ofiar w ludziach nie było. Straty 3 tys. zł.

Na najbliższą sre przypada na sześć trafień 500.000 zł.

Szybka rozbudowa i unowocześnienie

(Dokończenie ze str. 1) kować — wraz z ich technicznym doskonaleniem dzięki koncentracji sił i środków.

Zakładany w programie rozwój zaplecza technicznego przewiduje m. in. powołanie centrum naukowo-produkcyjnego maszyn włókienniczych, grupującego jednostki badawczo-rozwojowe oraz zakłady produkcji badań prototypów maszyn włókienniczych. Szczególny nacisk kładzie się przy tym na

rozbudowę bazy prototypowo-doswiadczalnej, stanowiącej dziś jeden z hamulców dalszego rozwoju branży.

Z myślą o realizacji programu podjęta zostanie rozbudowa i modernizacja szeregu zakładów m. in. lubuskiej F-ki Zgrzeblarek Bawelnianych „Falubaz” w Zielonej Górze, Włocławskich Zakładów Maszyn Włókienniczych „Wifama” dzierzoniłowskiej Fabryki Krosien, łódzkiej F-ki Maszyn Jedwabniczych „Majed” oraz F-ki Maszyn Włókienniczych „Matek”.

Węgry

Wprowadzenie specjalnych norm dopuszczalności nasilenia hałasu

Na Węgrzech wypowiedziano zdecydowaną walkę nadmiarowi decybeli, który zwłaszcza w Budapeszcie jak i w innych miastach daje się już we znaki mieszkańcom. Od 1 kwietnia br. wchodzi w życie specjalne normy, ustalające dopuszczalne nasilenie hałasu. Określają one szczegółowo w jakich miejscach, w porze dziennej i nocnej, a więc np. w mieszkaniach, hotelach, domach wczasowych, biurach, zakładach przemysłowych itp. dopuszczalny jest poziom hałasu, kiedy i w jaki spo-

sób można uruchamiać urządzenia i mechanizmy powodujące hałas, jak np. pompy do zaprawiania w wodę, urządzenia ogrzewcze itp. Za naruszenie ustalonych norm przepisy przewidują surowe kary.

W Budapeszcie powstał specjalny komitet do walki z hałasem, który przystąpił do opracowania w mieście stref, w których dopuszczalny będzie większy hałas, jak np. w miejscach rozrywkowych, a także stref, gdzie obowiązywać będzie cisza.

Mówi

dr Brzosko — Mędryk

możliwa sędziemu, który skazał Braunsteina na ekstradycję — Morse'a... — Czy pani jest w kontakcie ze stroną oskarżenia strażniczką w RFN? — Byłam „doshuchiwana” — takiego używają terminu — przez sędzię śledczego Haibacha z Duesseldorfu. Odbyło się to w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Jeden z obrońców (a cały zespół został sfornowany przez Barry-

ego w czasie jego dwukrotnego pobytu w Duesseldorfie) miał zamiar być przy moim „dosłuchaniu”.

— Pani w dalszym ciągu pisze wspomnienia z obóz... — Staram się zmienić temat, ale przeszłość jest tak silna, że rutynie na obecne moje życie, jak zresztą na życie wszystkich ludzi, którzy przeżyli obozy. Straty biologiczne, które poniósł naród polski nie sprządkają się do owych 6 milionów istnień ludzkich. Należy dodać jeszcze trwałe obrażenia fizyczne i obciążenia psychiczne tych, którzy przeżyli makabre, chociaż większość z nich to pełnowartościowi obywatele. Wracając jednak do pisania — zakończyłam reportaż z procesu dla Wydawnictwa MON, a zaczynamy, ale... za wcześniej jeszcze o tym mówić.

Rozmawiała: Z. TARNOWSKA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Irena Szewińska startuje w Katowicach

Jak informuje PZLA grupa naszych czołowych lekkoatletów, którzy startowali w mistrzostwach USA i Kanady, weźmie udział także w halowych mistrzostwach Europy w Katowicach. Irena Szewińska wystąpi w biegu na 50 m oraz będzie rezerwową w sztafecie 4x2 okrtażnia. Na dystansie 1500 m Henryk Szordykowski będzie bronił tytułu halowego mistrza Europy W skoku o tyczce wystąpi Wojciech Buciarzski. Władysław Kozakiewicz i Bogdan Markowski.

Mecz Ruch — St. Etienne w centrum zainteresowania polskich sympatyków futbolu

Dzisiaj na 12 stadionach naszego kontynentu, rozegrane zostaną pierwsze ćwierćfinałowe mecze o europejski puchar. W walce o awans do kolejnej rundy staje 24 najlepsze drużyny, które szczególnie przebrnęły przez sio eliminacyjne. Wśród nich znajduje się jedenastka mistrza Polski, chorowskiego Ruchu, która zmierzy się na Stadionie w Chorzwie z mistrzem Francji St. Etienne.

Na pomoście w Sieradzu

W pierwszym kroku ciężarówce okręgu łódzkiego, który odbył się w Sieradzu uczestniczyło 8 klubów — 53 zawodników. W poszczególnych wazach uzyskano następujące wyniki: musza — 1) G. Gibek LKS — 120,5 kg. 2) J. Błaszczak Start Piotrków. 3) J. Jaksza PTC. koczka — 1) M. Raczynski Warta Sieradz — 125 kg. 2) J. Grzywacz CHKS 3) J. Urbaniak Warta Piotrków. 4) M. Jarzemski CHKS — 150 kg. 5) K. Ejsmont LKS 3) J. Jarzak LKS. lekka — 1) W. Bładowski Warta — 157,5 kg. 2) M. Woźniak CHKS. 3) P. Jasiński Warta. średnia — 1) K. Króćciak Start. 2) A. Andrzejek Warta. 3) S. Korczak LZS Burzemi. półciężka — 1) A. Marzec Skier niewiezska — 217,5 kg. 2) S. Wiśniewski LKS. 3) L. Krystyniak Warta. ciężka — 1) M. Ciechanowski Skier niewiezska — 300 kg. 2) K. Stankiewicz Start Piotrków. W klasyfikacji klubowej zwyciężył 4 ciężarówce w Sieradzu — 38 pkt. przed LKS — 31 pkt. i CHKS — 20 pkt. (w).

Za bilet wstępu — piłka

Od dziś (środa), sekretariat LKS (ul. Piotrkowska 76) prowadzi w godzinach 9-17 przedprzedaż biletów na inauguracyjny mecz pierwszoligowy (niedziela, godz. 11) LKS — Arka (Gdynia). Każdy bilet zakupiony w przedprzedaży weźmie udział w losowaniu 6 atrakcyjnych nagród do jakich zaliczyć chyba należy 3 piłki z autografami zawodników oraz 3 karty wstępu na mecze ligowe w bieżącym roku.

Hokeiści ŁKS przegrali z Zagłębiem 0:5

Zagłębie Sosnowiec — ŁKS 5:0 (1:0, 0:0, 4:0). O zwycięstwie sosnowian zdecydowała trzecia tercja, w której gospodarze wyraźnie górowali nad przeciwnikiem. Pierwsze dwie tercje prowadzone były w wolnym tempie. Gospodarze byli łbardzo nerwowo i nie potrafili zmusić do kapitulacji świetnie bro-nionego Wierzego Kosiwa. W drużynie Zagłębia podobal się Bobotowski, a w zespole ŁKS — Kosyl oraz dwie pary obrońców Potz — Kopczyński oraz Loboda — Rakowski. Pozostałe wyniki: Pomorzanie — Napród 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Legia — Unia 6:2 (3:1, 1:1, 2:0). GKS Katowice — Polonia 4:2 (2:1, 1:0, 1:1). Podhale — Baildon 8:6 (2:1, 5:3, 1:2).

Z szermierczej planszy

W Pablińskich odbył się drugi turniej klasyfikacyjny seniorów okręgu łódzkiego w szermierce. We finale kobiet zwyciężyła K. Bekryś, w przegranej M. Jedrzejewska (obie Zjednoczeń Pab.) i E. Plechota (Resursa Łódź). Final szablami zakończył się sukcesem J. Grał (Zjednoczeń), który zdobył pierwsze miejsce. Drugi był S. Hajzral (Resursa Łódź) a trzeci J. Budziarka (Włocławek Pabliński). W szpadzie triumfował reprezentant łódzki, Koleżarza S. Wroński przed Z. Piasecznym (AZS Łódź) i T. Mroczkim (Kolejarz). We florecie meksem pierwszy był M. Krochmalcki (AZS Łódź), wrocze dralca S. Malaza (Zjednoczeń) i J. Orebka (Włocławek Łódź). Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów odbędzie się w dniach 10-13 kwietnia br. w Opolu. (w)

Dobre wyniki łódzkich pływaków

W niedzielę na basenie w Tarnowie zakończyły się halowe chwycze mistrzostwa Polski juniorów. Pionem zawodów było uzyskanie kilku doskonałych wyników badanych nowymi rekordami Polski juniorów, które zapisał na swym koncie reprezentanci naszego miasta. D. Broda (SZS — AZS „Trójka”) wywalczył 3 pierwsze miejsca na dystansach: 1.500 m dow. — 17.18, 400 m dow. — 4.18 i 200 m dow. — 2.02.1. Są to nowe rekordy kraju juniorów w grupie wiekowej 15 lat. M. Kaczmarek ze Startu przepłynął 100 m dow. w czasie 1.03.2 (rek. Polski juniorów do lat 14). Dwa pierwsze miejsca wywalczyła także w Tarnowie M. Judycka (SZS — AZS „Trójka”) w stylu grzbietowym na 200 m (2.06.2) i 100 m (1.13.9). (w)

Komunikat Totka

W zakładach piżkarskich z dnia 1-2 marca 1975 r. stwierdzono: Liga angielska 4 rozg. z 12 trafieniami — wygrane po 78,801 zł. 313 rozg. z 11 trafieniami — wygrane po około 2,300 zł. 2,315 rozg. z 10 trafieniami — wygrane po 250 zł.

Zbyt mało stanowczo przykłada się u nas wagi do rozmaitych, często niewymiernych, a nawet trudno uchwytnych okoliczności życia społecznego i gospodarczego. Przez długie lata na przykład pokutowało przekonanie, że tylko wynagrodzenie wyrażone w złotych daje człowiekowi maksimum zadowolenia i stanowi skuteczny bodziec do dalszych wysiłków. Na szczęście okres ten mamy za sobą i obecnie coraz wyżej ceni się rolę bodźców psychicznych, moralnych: wyróżnienia, pisma pochwalne, grobne przywileje, jak np. wiążące się z tytułem „zasłużonego dla zakładu”...

Mają wszakże ciągle jeszcze cenić się rolę tradycji. I to nie tej wielkiej, historycznej, sięgającej Piasta Kolodzieja, ale tej może z pozoru drobnej, lecz jakże ważnej dla tych ludzi, których woleli wysiłek złożyć na nią.

Szczególnie zaś dotkliwie daje się to odczuć w przypadku szkolnictwa. Kilka gimnazjów i liceów łódzkich, które w ciągu dziesięcioleci gromadziły tradycje: profesorów, uczniów, dorobku społecznego, sportowego itp. po prostu zlikwidowano, albo też przeniesiono gdzieś do jakichś budynków położonych na krańcach miasta. Posłużyć się tu przykładem mnie osobiście najbliższej obchodzącej: Gdzie dziś działa dawne Gimnazjum i Liceum noszące numer XV pod patronatem Jana Kasprowicza?

W OBRONIE

Dlaczego wysiedlono je z gmachu przy ul. Drewnowskiej 86-88, gdzie w ciągu powojennych lat kilkunastu co najmniej zdołało dorobić się pięknych tradycji nie tylko sportowych? Gdzie dziś, ja stary koń i moi koledzy rówieśnicy, mamy pójść by „począć” mury starej budy, gdzie mamy organizować kółko absolwentów, które może by się dzisiejszej tej szkole na coś przydało?!

To oczywiście tylko przykład. Jeden. Pierwszy z brzegu. Ale już słysząc, że dzielni nasi urbanisci planują, w dającej się przewidzieć przyszłości likwidację III LO im. T. Kościuszki, w dzisiejszej, tradycyjnej siedzibie. Pewno gdzieś tę szkołę się przeniesie, ale to już nie będzie to...

Nie chciałbym być posadzoną o tani sentymentalizm. Lecz pedagogzy z prawdziwego zdarzenia wiedzą dobrze, jak wielka jest w procesie wychowywania dzieci i młodzieży, właśnie rola tradycji szkolnej, przykładu starszych kolegów, którzy wyróśli „na ludzi”: na ministrów, dyrektorów, profesorów itd. A tradycja, patriotyzm muszą się czegoś „uczyć”, muszą mieć oparcie o coś konkretnego choćby to była tylko z pozoru martwa ściana, korytarz, klatka schodowa, widok z okna, kąpieliska, gdzie się walczyło o uczniacki honor...

Piszę o tym nie tak tylko, dla ponarzkania, ale z przyczyn konkretnych. Oto bowiem zgłosili się do nas przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 71 im. Henryka Sienkiewicza, znajdujące się od 9 lat w nowym gmachu przy ul. Gandhiego 14 na Zubardziu. Odtąd do tamtejszego samorządu osiedlowego dotarła wiadomość, że szkoła ta ma być w nowym roku 1975/76 „przeniesiona do nowego gmachu, gdzieś na Teofilów”. To znaczy oczywiście nie szkoła, bo np. częściej nauczycieli przy okazji się „rozproszyci”; więc nie szkoła, tylko jej numer i nazwa, trochę gratów... To wszystko. Delegacja udała się do Inspektoratu Oświaty, gdzie potwierdzono tę wiadomość. W dotychczas zajmowanym przez tę szkołę budynku

TRADYCJI

ma się mieścić szkoła specjalna, a w budynku zajmowanym dziś przez tę ostatnią... huftec harcercski...

Obok argumentów wiążących się z dorobkiem i tradycją tej szkoły, są też i inne argumenty, którymi nie bez racji operują rodzice, a w ich imieniu Komitet Rodzicielski. Numer szkoły przeniesiony będzie na inny budynek w innym krańcu miasta, ale dzieci będą przeniesione do szkoły w pobliżu, w której już uczy się ponad 400 dziewcząt i chłopców. Gdy stan szkoły powiększy się o dodatkowe 400 „duszy” trzeba będzie uczyć na dwie zmiany, co oczywiście — nie ma co ukrywać — nie tylko jest dla większości rodziców niewygodne, ale i dla młodzieży, dla uczenia się niezbyt korzystne...

Szkoła Podst. nr 71, która specjalizowała się w krzewieniu kultury fizycznej, ma pełnowymiarowe boisko i salę gimnastyczną mieszającą boisko do koszykówki. Nie też dziwnego, że tuż obok szkoły w tej dyscyplinie sięga po laury krajowe.

Cały ten dorobek niejako automatycznie zostanie przekreślony. Przerwany zostanie łańcuch tradycji, a szkolny sztandar, tam gdzieś na Teofilów będzie musiał „począć” zanim stanie się dla nowych uczniów symbolem ich szkoły...

Warto się więc jeszcze raz i jeszcze zastanowić, jak zawsze w takim przypadku. Chodzi o wartości może niewymierne, ale jakże ważne, może nawet najważniejsze...

JÓZEF POTĘGA



Łódzkie przemiany

Mamy jeszcze w pamięci widok ciasnych, skąpo oświetlonych, zakurzonych i dusznych hal produkcyjnych. Takie hale spotkać możemy jeszcze w niejednym zakładzie włókienniczym. Ale widok ten jest coraz rzadszy. Wyrastają nowe fabryki i nowe oddziały produkcyjne. Stare pomieszczenia poddaje się gruntownej modernizacji, przez co do niepoznania zmienia się ich wygląd i warunki pracy włókienników.

NOWY OBRAZ PRZEMYSŁU

Takiej właśnie metamorfozie uległ między innymi oddział Zjednoczonych Tkanin Jedwabiu „Brokat” przy ul. Millionowej 25. Miejscami wewnątrz budynku bardziej przypomina laboratorium, niż normalny zakład produkcyjny. Kto kiedyś marzył o tym, aby betonową posadzkę hali produkcyjnej zastąpić liniami parkietu, już sam pomysł położenia parkietu na obrzynanej powierzchni (co wiązało się z dodatkowymi kosztami) wzbudził kontrowersje. A jednak dzisiaj włókiennicze obsługujące maszyny w ZPJ „Brokat” chodzą po błyszczących debowych klepkach, jakie niejednemu z nich widziałyby chętnie we własnym mieszkaniu.

Jeśli dodać do tego nowoczesne maszyny, takie jak krosna hydrauliczne, w których kropla wody spełniając rolę czyszczenia, przenosi z wielką precyzją wałek, czy też krosna rapierowe, w których z kolei do pracy wprężonego strumienia powietrza — mamy nowy obraz łódzkiego przemysłu.

Wypadałoby wspomnieć o komputerze, który pomaga w kierowaniu tkalniami hydrauliczną i rapierową, pozwala zwłaszcza na natychmiastowe uzyskiwanie niezbędnych parametrów techniczno-produkcyjnych. Można byłoby jeszcze napisać o urządzeniach socjalnych, ale po co drażnić pracowników tych starych zakładów, które dopiero czekają na modernizację lub rekonstrukcję?

Przemysł tkanin jedwabnych i dekoracyjnych znalazł się w bieżącej pięciolatkowej w pomysłowej sytuacji. Nakłady na jego rozwój i modernizację należą do najwyższych. W samej tylko Łodzi przewidziano ponad 2,2 mld zł na unowocześnienie zakładów jedwabniczo-dekoracyjnych, w tym 1,8 mld zł na no-

we obiekty. Są to dane liczbowe z Programu Rozwoju i Modernizacji Łodzi. Te liczby stawiają branżę na trzecim miejscu w Łodzi, jeśli idzie o udział w nakładach. Wyższe środki otrzymał jedynie przemysł dziewiarski i pończosznictwo oraz przemysł wełniany.

Ten spór, bądź co bądź, „zasztucznie” pieniądze przeobraził nie tylko wspomniany oddział ZPJ „Brokat” przy ul. Millionowej. Podobne przykłady można znaleźć w innych zakładach tej branży, jak np. ZPJ „Pierwsza” i ZPJ „Ortal”. W rezultacie zakłady wznowiły się o nowe urządzenia sojalne i nowoczesny park maszynowy, pozwalający na produkcję atrakcyjnych wyrobów przy jednoczesnej wysokiej wydajności.

Kilanci zaś, a szczególnie kobiety, dla których przede wszystkim pracuje ta branża, mają do wyboru barwną, wzorzystą i eleganckie tkaniny. Wyroby jedwabnicze cechują się dużą różnorodnością, jeśli idzie o rodzaje tkanin, kolorystykę i wzornictwo. W samych tylko ZPJ „Brokat” produkuje się w br. tkaniny w 731 wzorach i blisko 4000 pozycji kolorystycznych. Pozwalają na to kosztowne, sprowadzone z zagranicy nowoczesne krosna.

Przemysł tkanin jedwabnych i dekoracyjnych po raz pierwszy dostarczył na rynek tyle tkanin, ile żył sobie na rok bieżący handel oraz zakłady konfekcyjne. Nie trzeba więc będzie, jak w latach poprzednich importować niektórych wyrobów jedwabniczych w celu zaspokojenia potrzeb rynku.

W sumie zakłady przemysłu jedwabniczego wyprodukują w tym roku 225 mln metrów tkanin i dzianin jedwabnych, z czego 81,7 mln metrów trafi do sklepów, a 9,1 mln m — do producentów kon-

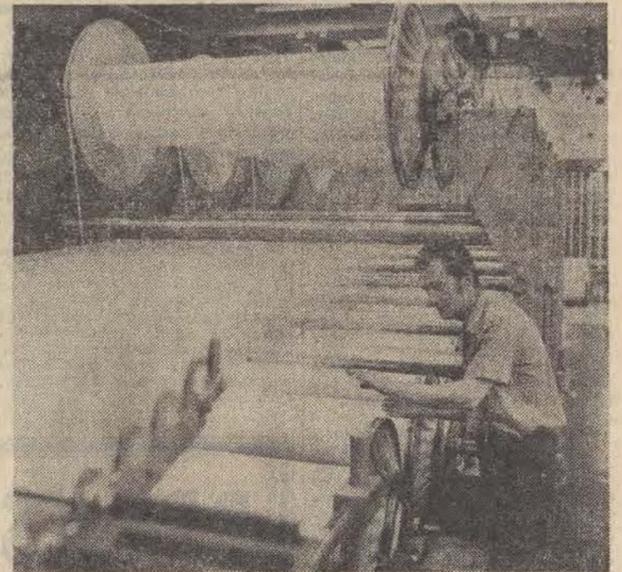
fekcji. W tej liczbie duży odsetek stanowić będą nowe asortymenty tkanin i dzianin jedwabnych. Ze swoich wyrobów przemysł poleca m. in. tkaniny zakardowe sukienkowe i piaseżkowe zwane „trójwymiarowymi”, których wyprodukuje kilkaset tysięcy metrów w około 300 wzorach i 2 tys. pozycji kolorystycznych. Zdaniem producentów godnymi uwagi będą tkaniny nielicznikowe z przedziałów wysokokrotnych, teksturowanych i poliamido-

wych. Grupę nowych wyrobów stanowią także dzianiny jedwabne, których cecha i zaleta jest lekkość.

Dzięki dużym nakładom na rozwój i modernizację przemysłu, czego przykładem może być Łódź, społeczne i gospodarcze cele osiągnąć znacznie szybciej niż pierwotnie zakładano. Rynek otrzymuje coraz więcej atrakcyjnych wyrobów, zdolnych zaspokoić gusty najbardziej wybrednej klienteli. Jednocześnie zaś poprawie ulegają warunki pracy załóg fabrycznych i rosną ich zarobki.

Branża jedwabniczo-dekoracyjna to także jeden z przykładów łódzkiej przemian dokonujących się na naszych oczach. Podobne metamorfozy mają miejsce w dziesiątkach innych zakładów pracy w mieście.

I. KAMPINOWSKI



Prawo i życie

Od wydania dyrektyw przez Biuro Polityczne i Prezydium Rządu w sprawie umocnienia ładu, porządku i bezpieczeństwa w kraju — minęły przeszło dwa lata. Powstały one na gruncie odpowiednich treści Uchwały VI Zjazdu PZPR, która wyeksponowała konieczność eliminowania z naszego życia społecznego przejawów przestępczej działalności.

Co pewien czas dokonujemy przeglądu poczyniań podejmowanych przy realizacji programów umocnienia ładu i porządku, bezpieczeństwa i zwalczania zła. W tym celu zapobiegania mu stały się one drogowkami dla działania nie tylko organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale całych grup społecznych, a bez przesady można powiedzieć, że zainteresowanie społeczeństwa tym problemem stało się powszechne.

O takiego przekonania skłania mnie przede wszystkim obserwacja spotkań mieszkańców poszczególnych dzielnic z radnymi i reprezentantami milicji i prokuratury. Organizowane przez Front Jedności Narodu cieszyły się dużą frekwencją. Mówiło się na nich o sprawach ogólnych, nie były tam skargi w starym stylu, wyprowadzanych z kątów własnego podwórka i traktujących o sprawach indywidualnych i bardzo osobistych. Tu hasła: „Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo, ład i porządek” było motywem prze-

wodnym wielu wypowiedzi, a z nich wynikało, że tworzenie wspólnego frontu walki przeciwko złu staje się faktem. Bardzo rzadko daje się słyszeć głosy i to raczej nieoficjalne, że „przecież od tego jest milicja i prokuratura a potem sądy”. Silnie natomiast brzmiały głosy o współdziałaniu z organami ścigania a jeżeli padają pod tym adresem jakieś zarzuty, to mają one charakter konstruktywnej krytyki i zawierają wskazówki i propozycje ogólnej natury.

Wzrost aktywności społecznej na rzecz wspólnego odparcia ataków na bezpieczeństwo i porządek — potwierdza milicja. Oto np. w dzielnicy Polesie organizacja ORMO powiększa z miesiąca na miesiąc swoje szeregi i wyodrębnia kierunkowe sekcje. Tam też wstępował do ORMO lekarze i dlatego mogła powstać grupa medyczno-sanitarna i ochrony środowiska. Zastępca komendanta z dumą mógł zakomunikować mieszkańcom dzielnicy, że lekarze chodzą w mundurach ORMO manifestując wszędzie przynależność do tej organizacji. Do ORMO zgłosiło się już około 300 członków. ZMS, powstał klub honorowych dawców krwi.

To dobrze, że mieszkańcy miasta zdają sobie coraz lepiej sprawę z ogromu pracy MO i różnorodności zadań, jakie ma ona do wykonania i coraz bardziej jej pomagają. Dowodem tego są podane przez zastępcę komendanta ED Polesie fakty pomocy obywatelskiej w likwidacji melin nielegalnego handlu alkoholem. Szczególnym tematem, poruszonym na wszystkich spotkaniach jest chuliganizm i przestępczość nieletnich w powiązaniu z alkoholizmem i pasywnym trybem życia. Istnieje wzajemna zależność tych

zjawisk od siebie, przestępstwa o charakterze chuligańskim rodzą się najczęściej na tle pijanstwa, a zdobycie alkoholu jest ciągle bardzo łatwe. I ludzie mówią: „Jak tu narzekać na powszechne pijanstwo, kiedy nie stawia się mu najprostszych zapór? Kiedy to wreszcie wyjdzie zarządzenie, żeby bramy domostw zamykać o godzinie 23 i nie pozwalano, żeby pijacy robili sobie z nich miejsce spotkań, burd i ubikacji. I do melin trudniej byłoby trafić a i me-

stwo siedzi, pasożytuje i niszczy dobro”... I mówią ludzie: „światła więcej na ulice dajcie, bo mrok sprzyja przestępstwom” i ulice uporzadkujcie dobrze i oznakujcie je, bo wypadków drogowych jest coraz więcej i to z winy niedbalstwa, a nie zawsze kierowców”... I proszą ludzie: „na bazyry nałoty robicie, na hale, bo tam oszustów i handlarzy pełno, a wszyscy żerują na uczciwych ludziach. Tam złodzieje kradnąymi rzeczami handlują, pijak i prostytutka latem

Zofia Tarnowska

reprezentowania sprawców najgroźniejszych przestępstw oraz wykroczeń. Szybkiej i sprawnej reakcja na wiadomości o przestępstwie oraz wydatnie skracająca czas trwania postępowania przygotowawczego i sądowego. Decydujący wpływ na poprawę stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego miało dalsze usprawnienie

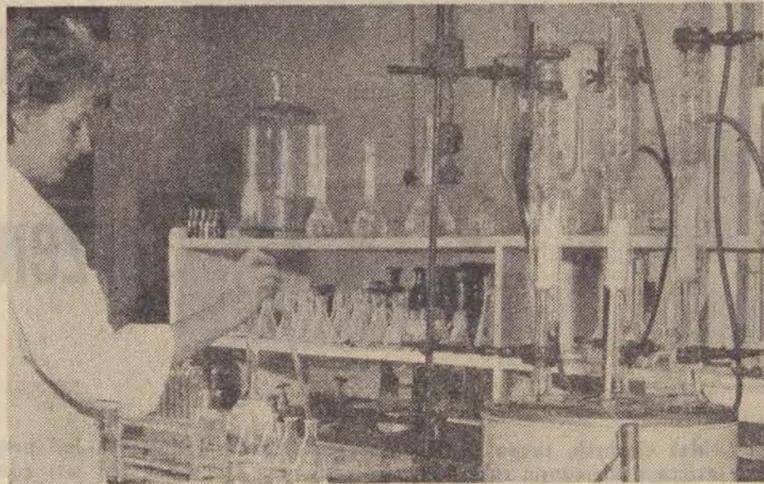
...i ludzie słusznie mówią!

liny łatwiej zlikwidować, bo wejście przez zamknięte wrota nie jest łatwe”... Ludzie mówią: „karać tych, co publicznie bluźnią, nie krepując się miejsca i ludzi, niech umilknie język wulgarny, niech hoi się chuligan, a nie ludzie chuligana”... I mówią ludzie: „jak bardzo to miasto pięknieje, tak dużo nowych domów i porządkowych mieszkań, a ile w nich zniszczeń! Siedzą łobuzy, komornego nie placą, dewastują mieszkania, na meliny zamieniają dzieci, im trzeba odbierać, miejsce dla dzieci brakuje w domach dziecka, kobieta starsza nie może dostać mieszkania, a prostytutka i jej towarzy-

się Barlickiego okupuje, aż szkoda takiego ładnego placu”... Wspólne, ogólnopolskie problemy nurtują ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za porządek w tym mieście, za swoje i innych bezpieczeństwo. Zmieniają się postawy ludzkie. Fakt jest, że umacniają się socjalistyczna praworządność, faktem jest, że zmniejsza się przestępczość w naszym mieście. Widzą ludzie skuteczność poczyniań, są coraz bardziej niecierpliwi. Wzrasta poziom świadomości prawnej i zaufania do prawa. Milicja Obywatelska, prokuratura, sąd i kolega konsekwentnie stosują zasadę zdecydowanego ścigania i

działalności służby patrolowej MO. Szczególne znaczenie ma operacja „Porządek” — akceptowana i chwalebna przez społeczeństwo. Zmieniają się postawy ludzkie. Ostatnio coraz częściej przypada mi bywać świadkiem nagradzania obywateli przez prokuraturę za aktywną pomoc organom ścigania w ujmowaniu przestępców. I ludzie nie mówią już: „to sprawa milicji, ja się nie mieszać” lecz biegną tam skąd płynie wołanie o pomoc, gdzie bliźniemu grozi niebezpieczeństwo. Mówią potem: „spełniłem swój obowiązek obywatelski, to zwykła rzecz”... Dobrze robią i dobrze mówią!

KORRESPONDENCJA Z PARYŻA



Jednym z ważnych celów publikacji naukowej jest obiektywne przekazywanie informacji. Ale właśnie w sprawie Pradala, wokół której rozgorzały spory we francuskim świecie farmaceutycznym i medycznym, zakwestionowane zostało prawo do obiektywnej informacji medycznej.

Niedawno dr Henri Pradal, lekarz toksykolog opublikował „Przewodnik” na temat najczęściej używanych leków („Guide des médicaments les plus courants”), w którym opisał skład, warunki przepisywania i trudności związane ze stosowaniem 100 najpopularniejszych leków we Francji. Dr Pradal prowadził niegdyś praktykę lekarską, a następnie przez 13 lat pracował w przemyśle farmaceutycznym, toteż posiadał pełne kompetencje do wykonania takiej pracy.

Jednak w kilka dni po ukazaniu się „Przewodnika”, Pradal został zwolniony ze swego stanowiska we francuskiej filii wielkiego amerykańskiego laboratorium farmaceutycznego, zaś kilka laboratoriów podjęło kroki prawne przeciwko „Przewodnikowi”, który jest pierwszą na francuskim rynku wydawniczym publikacją informującą nie tylko lekarzy, lecz także opinię publiczną o tym, jak działają najpopularniejsze leki. 30 tysięcy egzemplarzy „Przewodnika” rozszło się błyskawicznie.

Książka została zakazana.

Konsumenci francuscy są informowani, często nader krytycznie, o wartościach różnych produktów spożywczych lub urządzeń gospodarstwa domowego, ale — jak wynika z kampanii przeciwko dr Pradala — odmawia się im, podobnie jak i lekarzom — rzetelnej informacji na temat produktów, które powinny chronić ich zdrowie.

A oto wypowiedź samego doktora Pradala na temat obecnych sposobów informowania lekarzy na temat nowych leków. Uważa on, że obiektywne i rzetelne informowanie nie tylko lekarzy-praktyków, lecz także opinii publicznej o działaniu leków powoduje, że leczenie pacjentów jest bardziej skuteczne.

Francja jest krajem obfitości leków — podkreśla dr Pradal. Dziesiątki tysięcy lekarzy ogólnych i specjalistów są rzeczywistymi odbiorcami produktów, dostarczanych na rynek przez przemysł farmaceutyczny. Wszyscy ci, którzy przepisuja recepty, są obiektami zmasowanych wysiłków producentów, zmierzających do przekonania, że właśnie ich produkt jest najlepszy. Wytwórcom chodzi o to, by lekarze automatycznie przepisywali dany lek w wielu przypadkach, by zalecał długotrwałe stosowanie leku.

We Francji lek stał się takim samym towarem, jak inne wyroby — przemysł walczy o to, by kupowano go za maksymalnie wysoką cenę i w jak największych ilościach.

Nie ma zorganizowanego systemu informacji o leku. Praktycznie rzecz biorąc, każdy lekarz zdany jest w tym zakresie na samego siebie. Publikacje specjalistyczne ukazujące się często w niskim nakładzie, dostarczają niewiele informacji. W ostatecznym rozrachunku wiedza przeciętnego lekarza o współczesnych lekach ogranicza się do tego, czego nauczył się podczas studiów. Zajęcia z tego zakresu prowadzone są na wydziale medycyny tylko przez część semestrów. Omawia się stosunkowo niewiele leków najczęściej bez wymieniania ich nazw rynkowych, rzekomo po to — by nie zachęcać przyszłych lekarzy do częstszego przepisywania leku jakiejś marki.

Jeśli mnie pamięć nie myli — ciągnie dr Pradal — rozpoczynając praktykę lekarską pamiętałem nazwy rynkowe: środka przeciwciepłotnego, leku przeciw robakom, środków przeciwko ostrej biegunce i lekkiego środka uspokajającego dla dzieci. Brzmiały to nieprawdopodobnie, ale tak było naprawdę. Słabym przygotowaniem na studiach tłumaczył można podatność młodych lekarzy na informację, która

DYLEMATY MEDYCyny

Jednym z bulwersujących sporów w toczącej się we Francji burzliwej dyskusji na temat osiągnięć i granic medycyny oraz prawa do szerokiej informacji o lekach i ich działaniu jest tzw. sprawa Pradala. Pojawiają się głosy, z których wynika, że — jak twierdzą złośliwi — lekarz francuski nie ma prawa powiedzieć publicznie innym lekarzom, co myśli o jakimś specyfiku farmaceutycznym.

W tym bombarduje ich przemysł farmaceutyczny — mówi dr Pradal.

Na młodego lekarza oddziałują się różnymi metodami: odwiedzają go przedstawiciele laboratoriów farmaceutycznych, przekazując da-

Według opinii dr Pradala, lekarz francuski ma o połowę mniej informacji na temat skutków ubocznych leków niż jego kolega np. w Stanach Zjednoczonych. Pradal uważa, że przemysł nie dostarcza lekarzom w pełni rzetelnych informacji o lekach w obawie przed zahamowaniem bardzo dynamicznego (15 proc. rocznie) wzrostu „rynku leków” we Francji.

Dlatego przygotował on ze swymi współpracownikami „Obiektywne słowniki terapeutyczne”, którego celem jest przedstawienie lekarzowi w czysto naukowej perspektywie pewnej liczby specyfików po to, by umożliwić mu klędy i w jakich ilościach należy stosować dany lek i jakie może on wywołać skutki.

Obecny atak wymierzony przeciwko „Przewodnikowi” po najczęściej stosowanych lekach” spowodowany jest zaniepokojeniem nie mających nic wspólnego z farmacją niedzielnymi producentów mydła czy kosmetyków, a obecnie potencjalnie przemyśle farmaceutycznym, którzy po zakwestionowaniu niektórych stosowanych bezzasadnie leków ponieśliby straty mierzone w milionach franków — stwierdza dr Pradal. Zapowiada on, że lekarze francuscy z pewnością przestaną tolerować sytuację, w której producenci sprawują dyktando, narzucając medycynie swój punkt widzenia.

Prawo do informacji

Na temat produkowanych leków (chodzi im o to, by nazwę danego medykamentu wbić lekarzowi w pamięć), przysłała mu się prospekty i katalogi leków (zazwyczaj nie zawierają one danych na temat ubocznego lub szkodliwego działania jakiegokolwiek środka), organizuje się i finansuje zjazdy lekarzy.

W gabinecie wielu lekarzy spłakać można grubą czerwoną księgę — Słownik Vidala (Dictionnaire Vidal), zawierająca informacje o wielu lekach. Wbrew pozorom nie jest to dzieło ekspertów-farmakologów, ale katalog zawierający opracowane przez poszczególne laboratoria informacje o wytwarzanych lekach.

W amerykańskim spisie nazw osiedli znajduje się 8 miejscowości pod nazwą Warszawa, po angielsku Warsaw, z ilością od 500 do 10 tysięcy mieszkańców.

Wbrew legendzie, która mówi o tym, że to pierwsi polscy osadnicy, w miejscu wybranym na pierwszą fermę na dzwicznych ziemiach, nadawali okolicy nazwę Warszawy, znakomita większość amerykańskich Warszaw otrzymała imię z inicjatywy osadników innych narodowości.

AMERYKAŃSKIE WARSZAWY



— „A to był taki general?” — padła zdziwiona odpowiedź.

Jest też Warszawa nad rzeką Missisipi w zakolu mocno rwącej tu rzeki, po stronie stanu Illinois. Osada nosiła niegdyś nazwę Spunky Point. Spunky — znaczy żywy, rwący, żywiołowy. Tutaj przebywał podobno kiedyś Mark Twain i wspominał Spunky Point w swoich opowiadaniach. Ale ojcowie miasta doszli do wniosku, że nazwa nie

Irlandzcy tępiący -ski

W minionych dniach „odwiedziłem” wszystkie 8 amerykańskich Warszaw (odwiedziłem w cudzoziemiu, bowiem miasteczka są tak rozrzucone po kontynencie, że trzeba by parę tygodni na ich objechanie). Jest Warszawa w stanie Nowy Jork, w pobliżu miasta Buffalo, jest Warszawa w Illinois, w Kentucky, w Północnej Karolinie, Wirginii, Ohio oraz w Missourii.

Rozmawiałem przez telefon z burmistrzami, poczmistrzami, miejskimi historykami, z dziennikarzami, jeżeli takowi znajdowali się w Warszawie, z którą się łączyłem.

Każde z amerykańskich miast i osiedli ma swego urzędowego historyka lub stowarzyszenie historyczne, którego zadaniem jest pielęgnowanie tradycji. Od tych ludzi otrzymałem najwięcej informacji, choć trzeba przyznać, że z ustaleniem dlaczego miasto ma nazwę Warszawy, nie zawsze było łatwo.

Warsaw w stanie Nowy Jork, to miasteczko powiatowe o 4 tys. mieszkańców, przeważnie pracujących w pobliskim Buffalo lub Rochester. Polaków zaledwie paru i to przybyłych raczej w ostatnich czasach. Jednym z nich jest pan Edward Nowicki, emerytowany naczelnik urzędu pocztowego, który twierdzi, że w życiu nie narobił sobie tylu wrogów, ilu zdobył w czasie paru lat pracy w tym miasteczku, gdzie każdy człowiek o nazwisku kończącym się na -sky, albo -ski jest tradycyjnie nie lubiany przez większość Irlandzko-murzyńską.

A mimo to, właśnie owi Irlandzcy nadal swemu osiedlu miano Warsaw w ubiegłym stuleciu dla uczczenia narodu polskiego. W okresie kiedy dochodziły tu echa powstania listopadowego.

Mark Twain w powiecie Kościusko

Największa z Warszaw — licząca ok. 10 tys. mieszkańców, znajduje się w stanie Indiana, w powiecie Kaskaskia. Wszyscy oczywiście już się domyślili, że chodzi o Kościuszkę. Miejski historyk powiedział mi dosłownie tak: „To mniej więcej w okresie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych jeden gentleman nazwiskiem Kaskaskia, który był szefem okręgu, tak nazwał osadę”. A czy ów gentleman, to przypadkiem nie general Kościusko walczący o niepodległość Stanów Zjednoczonych, spytałem?

BRUKSELA CHCE SPOKOJU

Z PEWNOŚCIĄ NIE WSZYSCY ZDAJĄ SOBIE SPRAWĘ Z PROBLEMÓW JEZYKOWYCH ISTNIEJĄCYCH W BELGII I Z ANTAGONIZMÓW POMIĘDZY FLAMANDAMI I WALLONAMI, KTÓRE SZCZEGÓLNIJE JASKRAWO RYSUJĄ SIĘ W STOLICY KRAJU, O ROZMIARACH I POWADZE LINGWISTYCZNEJ NIEZGODY, O FANATYCZNYM SZOWINIŹMIE FLAMANDÓW ŚWIADCZY NINIEJSZA KORRESPONDENCJA.

W niedzielę 9 lutego, mimo wyraźnego zakazu policji odbyła się w Brukseli manifestacja flamandzka zorganizowana przez Komitet Akcji Lingwistycznej — TAK (Taal Aktie Komité) przeciwko dzielnicy Schaerbeek. Pochód, liczący ponad tysiąc uczestników zatrzymany został przez policję i żandarmerię, wsparta kilkoma motopompami. Interwencja sił porządkowych była ostra i bezpardonowa: ponad stu rannych (w tym kilku poważnie) po stronie manifestantów (którzy dysponowali — na szczęście — własnym pogotwem medycznym) oraz trzynastu rannych żandarmerii. Manifestacja ta pogorszyła z pewnością i tak już nieodrobną atmosferę Brukseli, którą obecny rząd od dłuższego czasu usiłuje poprawić. Dlatego flamandzkie zaatakowały Schaerbeek i burmistrza dzielnicy Rogera Nolsa? O toż w budynku merostwa urzędy przyjmują interesantów w sposób, który Flamandom wydaje się nie do przyjęcia: zamiast kilku biur z urzędnikami mówiącymi dwoma językami, zainstalowano tam 3 biur przeznaczonych dla frankofonów, 2 dla obywateli i tylko jedno dla niderlandofofonów. Logiczne wyjaśnienie tego stanu rzeczy — w dzielnicy 60 proc. mieszkańców to ludzie mówiący po francusku, 25 proc. to emigranci i tylko 15 proc. populacji to Flamandowie — nie trafia aktywistom flamandzkiej do przekonania. Uważają oni, że administracja merostwa stworzyła w Schaerbeek klimat „hyper-francofonissime”, w którym mniejszość flamandzka czuje się pokrzywdzona i lekceważona i że jest to objaw bezprawia. Poza tym flamandzkie akcje lingwistyczne należy umieścić w szerszym kontekście politycznym: flamandzkie ruchy nacjonalistyczne obawiają się, żeby kryzys ekonomiczno-socjalny nie usunął w cień problemów językowych i robią wszystko, żeby podtrzymać zapał swoich zwolenników. W niedzielę, po raz dwudziesty chyba na przełomie ostatnich sześciu miesięcy, aktywiści flamandzcy z Komitetem Akcji Lingwistycznej (TAK), z członkami Vlaamse Militanten Orde w uniformach i z uczestnikami ruchu pan-niderlandzkiego „Werde di!” na czele, zorganizowali jeszcze jedną manifestację w Schaerbeek. „Moim pierwszym odruchem — wyjaśniał potem prasie Roger Nols — było wydanie zarządzenia zabraniającego jakiegokolwiek grupowania się na terenie dzielnicy. Ograniczyłem się do wyraźnego zakazu manifestacji. Oczywiście manifestanci flamandzcy zdecydowali byli puścić zarządzenie mimo uszu i w tygodniowej akcji propagandowo-agitacyjnej ich rendez-vous wyznaczone zostały w Pierres-de-Taille, na tyłach Teatru Flamandzkiego. Ponieważ merowie sąsiadujących ze Schaerbeek dzielnic zabronili również jakiegokolwiek manifestacji na terenie swoich aglomeracji, przywódcy grupowania zdecydowali się przemieścić punkt koncentracji na Grande Place w Vilvoorde-mieście — satelicie stolicy, oddalonym od Brukseli o 20 km.

W niedzielę 22 południe wyruszyli z Vilvoorde 22 autokary, transportujące ponad 1200 osób. Granicę dzielnicy Schaerbeek przekroczyli manifestanci pod świszczącym, w dobrze uformowanym pochodzie. Początkowo siły porządkowe przekonane były, że pochód kieruje się w stronę szpi-

tala komunalnego. Manifestanci jednak obrali sobie za cel marszu merostwo Schaerbeek — ogromna fala ludzka, skandując „precz z Nolssem” i śpiewając „Vlaamse leeuw” („Flamandzki lew” — nacjonalistyczna pieśń flamandzka) przelazła się w stronę placu komunalnego. Na wysokości Avenue Deschanel kolumna żandarmerii zatrasowała drogę pochodowi, do akcji wkroczyły motopompy, polewając manifestantów obficie wodą. Pochód zmuszony został do zmiany kierunku i jego główny nurt skręcić musiał w Avenue Deschanel. Zaraz też aktywiści flamandzcy przegrupowali się. Członkowie Vlaamse Militanten Orde w uniformach — czarne boty, szare spodnie, kurtka khaki i czerwono-zielone berety ze znaczkiem „alpha” — insygnium jednego z legiónów SS — zaczęli rzucać na ulicę cegły i kamienie, znalezione na jakiejś budowie. W tym momencie ma miejsce nowy, wymowny incydent: grupa kontrmanifestantów, mieszkańców Schaerbeek z transparentami w rodzaju „Bruksela chce spokoju” zaatakowała pochód; wywiązała się bójka, padli ranni. Następnie manifestanci zrobili „w tył zwrot” i wycofali się. „Udowodniłmy, że możemy manifestować w Schaerbeek — deklaruje przez megafon Piet de Pauw, przewodniczący TAK — „Możemy wracać do autobusów”. Tymczasem kilkanaście samochodów policji komunalnej, wspartych licznymi motopompami zajęło pozycję u wylotu ulicy, Avenue du Diamant, która maszerowała pochód. Manifestanci wzięci zostali w dwa ognie i obficie zroszeni wodą. Odpowiedzieli kamieniami, cegłami, kijami. Jeden z żandarmerii, trafiając kamieniem wyrwanym z bruku zabranej został do szpitala. Na czele pochodu Piet de Pauw z adiutantami negocjował z policją Schaerbeek. Ta upoważnia pochód do powrotu do autokarów, pod warunkiem, że manifestanci iść będą trójkątem. Nie jest to jednak koniec zamieszek — podczas gdy pochód znaj-

Korespondencja własna z Belgii

dował się na Avenue Mincamps, nastąpiła szarga żandarmerii konnej. Manifestanci zepchnięci zostają na plac Meiser, gdzie udaje im się — za pomocą granatów z gazem łzawiącym — powstrzymać żandarmerii. Pochód rozprasza się po placu, uczestnicy siadają na ziemi. Liczni przeciwnie występują jawnie przeciwko manifestantom — pięści i laski idą w ruch. Strugi wody skierowane na siedzących z motopomp nie sprawiają na nich żadnego wrażenia — nikt się nie rusza. Wówczas połączone siły żandarmerii konnej i policji Schaerbeek szarżują z pałkami — starcie jest gwałtowne, liczni ranni po stronie flamandzkiej. Flamandzkie pogotowie medyczne akompaniujące pochodowi — Vlaamse Kruis (Flamandzki Krzyż) ma pełne ręce roboty. Policja nie oszczędza przeciwnika — bjeże srogi rewanż za incydent mający miejsce 15 grudnia, kiedy to otrzymała tegie razy od aktywistów TAK. Manifestanci zostają wreszcie wypchnięci poza granice dzielnicy. „Umawiamy się z policją i żandarmerią na inny dzień, w tym samym miejscu” — deklaruje przez megafon jeden z szefów Vlaamse Militanten Orde. Manifestacja jest „akończona. Bilans zamieszek: ponad setka rannych po stronie flamandzkiej, trzynastu kontuzjowanych policjantów komunalnych, ponad 50 tys. franków wydanych na organizację służby porządkowej, nie licząc premii placonych żandarmerii za pracę w niedzielę. Dziesiątki połączonych witryn i uszkodzonych samochodów.

Można przypuszczać, że aktywiści flamandzcy wykorzystają incydent niedzielny do agitacji i do propagandy wśród flamandzkiej części mieszkańców Brukseli, co podciągnie za sobą z pewnością wyraźne pogorszenie się atmosfery zaostojającej jeszcze problem, na którym już niejedną rząd belgijski polamał sobie zęby.

JEAN-CHRISTOPHE LOUGRAC

Jeszcze w tym miesiącu popłynię tędy prąd



Oryginalne! Muzeum gastronomiczne powstanie w łódzkiej „Kaskadzie“

W kombinacji gastronomicznej „Kaskada“ przy ul. Narutowicza 7/9 na drugim piętrze, trwają ostatnie prace związane z urządzeniem kuchni doświadczalnej, laboratorium i biblioteki fachowej. Jednocześnie w jednej z sal zamierza się urządzić — jak nas poinformował z-ca dyrektora LPPG, mgr Wł. Michalski — pierwsze w Polsce muzeum gastronomiczne. Zgromadzi się w nim takie eksponaty, jak dawne sztućce, zastawy, szpadek oraz książki kucharskie. Bedace już „białymi krukami“.

W kilku zdaniach

„Nowa fala filmu czechosłowackiego“ — prelekcja na ten temat (w ramach Studium Wiedzy o Filmie) i projekcja filmu fabularnego prod. czechosłowackiej pt. „Morgiana“ — dziś o godz. 17.30 w DDK Łódź-Bałuty (ul. Limanowskiego 166).
Koncert LIM Collegium Musicum nt. „Nieznanie o znanych instrumentach“ — dziś o godz. 17 w Zakładowym Domu Kultury LPPG im. Obronców Pokoju (ul. Przędzalniana 68). Wstęp wolny. Wykonawcy: Z. Pochyńska E. Miskiewicz, B. Bikała, Z. Wierńska — prowadzenie: A. „Zapobieganie starzeniu się“ — spotkanie z lekarzem na ten temat dziś o godz. 18 w DDK Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87).

Rzuć palenie — a będziesz zdrowszy

Jeden z naszych Czytelników otrzymał w jakimś sklepie następującą propozycję: przyjmie butelkę po ocenie — powiedziała ekspedientka — ale mogę dać za nią tylko 50 groszy. — Dlaczego? — zdziwił się klient. — Bo jest z nalepką!

REFLEKTOREM po łodzi

Na poczekaniu
„Foto-Optyka“ odpowiada na naszą notatkę z 6 lutego pt. „Cie, choroba!“.
...wyjaśniamy uprzejmie, że projektor do bajek, zakupiony przez ob. K. B., został naprawiony na poczekaniu w dniu dostarczenia go przez Klienta, tj. 25 lutego. Zamknięcie magazynu z częściami zamiennymi było wynikiem choroby magazyniera i nie powinno być powodem, takiego załatwienia Klientki, jak opisany w Reflektorze.
Kierownikowi zakładu usługowego zwrócono piśmienną uwagę na nieuwzględnienie załatwienia sprawy i ostrzeżono, że powtórzenie się podobnego wypadku spowoduje zastosowanie sankcji dyscyplinarnych. Klientkę przeproszono.

Wzdłuż ulicy Spornej pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Elektrycznej „ELBUD“ z Warszawy przeprowadzają linię wysokiego napięcia. Potężne słupy, tzw. kratownice, są już ustawione. Uruchomienie linii, a tym samym pewniejsze dostawy energii elektrycznej dla osiedla Doly, przewidziane jest w końcu marca br.
Jak nas poinformowano w Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto, linię tę nie można było przeprowadzić pod ziemią. Powód — niewielka produkcja kabli spełniających określone wymogi oraz ich bardzo wysokiej koszt (km kabla na napięcie 110 kV kosztuje 6 mln zł).

Ministerstwo odpowiada Syfon — z kwitem lub żetonem

Zwykle, kupując nowy syfon szklany z wodą sodową, nie myślimy o tym, że kiedyś — być może — zechcemy go sprzedać. Spragniony przede wszystkim chce się napić. Sklep także nie interesuje się tym, co my zrobimy w przyszłości z syfonem. Tymczasem wielu już się na tym sparzyło.
W ostatnich miesiącach mieliśmy kilka takich sygnałów: krytykowano handel za to, że odmawia przyjęcia zbrzydłych syfonów. Notatki na ten temat w „DL“ były dla Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu m. Łodzi inspiracją do oficjalnego wystąpienia do Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Dziś znamy już odpowiedź ministerstwa. Wynika z niej, że kupując nowy syfon, powinniśmy jednocześnie dostać żeton lub kwit; mając taki dodatek, nie będziemy mieli kłopotu ze sprzedażą syfonu.
Ministerstwo dalej wyjaśnia: „Przedsiębiorstwa handlowe mogą prowadzić nieograniczoną odkup (i) syfonów za zwrotem kwitów, ale tylko w tym przypadku, gdy dostawca (producent) zobowiąże się w umowie do odbioru, za zwrotem równowartości, każdej ilości syfonów dostarczonej przez handel“.

Komu nuty z utworami Chopina?
Nasza Czytelniczka p. Helena Rychter (tam, ul. M. Fornalskiego 63 m. 9, tel. 322-19) po godz. 13) posiada zbiór nut z utworami Fryderyka Chopina — 4 tomy w oprawie — które chciała ofiarować Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej lub Bibliotece im. L. Waryńskiego. Niestety, darsi nie przyjęto. tłumacząc, że tego rodzaju nuty zarówno szkoła jak i biblioteka już posiadają. Dlatego też nasza Czytelniczka za pośrednictwem Reflektora zwraca się do miłośników muzyki Chopina: kto chciałby przyjąć w darze nuty z jego utworami? (j. kr.)

Wszystko doskonale, ale...
„Przy ul. Armii Czerwonej (tęgi Niecałkiewicz) znajduje się nowa przychodnia specjalistyczna. Jest to piękna placówka lecznicza, nowoczesna i doskonale wyposażona, elegancko i przyjemnie u-

Nowalijki Rewelacyjny aparat japoński dla łódzkiej służby zdrowia

Choć wiosna wyprzedza kalendarz, to w sklepach warzywno-owoowocowych nowalijki wciąż jeszcze są rzadkością. Wzorem — jak nam powiedziano w LPHS — nie było wcale nowalijek, mimo że usiłowano je otrzymać nie tylko z terenu województwa, ale także z innych okręgów.

W lutym Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza skierowała na zaopatrzenie Łodzi 17 ton nowalijek — głównie salaty. W marcu zaplanowano rozprzedać 20 ton. Oprócz salaty będą także rzodkiewki, szczyptówek, pietruszka i rabarbar. Przewiduje się jednak, że zaopatrzenie w te artykuły — jak twierdzi wiceprezes do spraw produkcji Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, B. Kontowicz — poprawi się dopiero w drugiej dekadzie miesiąca. W kwietniu przewiduje się dostarczenie do sklepów pierwszych świeżych pomidorów i ogórków z podłódzkich szklarni, a dopiero w maju — pełny asortyment nowalijek.
Na razie brak nie tylko nowalijek. Na rynku występują już spore niedobory starych warzyw. Właściciel pod dostatkami jest tylko cebula i jej skup trwa nadal. Niestety, dotkliwie daje się odczuć niedobór takich warzyw, jak marchew czy buraki. Chcąc usprawnić zaopatrzenie swoich 100 sklepów w warzywa, LPHS uruchomiło ostatnio własną paczkarnię warzyw, która n.p. wczoraj dostarczyła 1800 pecków woszczyzny.
Pewnym uzupełnieniem są mrożonki, które do Łodzi płyną z dwóch zasadniczych źródeł: Chłodni Składowej oraz bezpośrednio z przetwórnicy łódzkiej. Tylko LPHS rozprzedało w tym roku 300 ton mrożonek warzywno-owoowocowych. W marcu będzie ich ok. 170 ton. W celu lepszego zaopatrzenia w mrożonki chłodnia zgodziła się dowozić je także w niedziele, trzeba jednak rozwinąć organizacyjnie przyjęcia mrożonek przez sklepy.
Jeżeli w tym miesiącu do Łodzi ma nadejść 180 ton pomarańcz. Zaopatrzenie w cytryny jest dobre. Kupujemy ich codziennie ok. 7 ton. Dalsze transporty cytryn wciąż nadchodzą. (Kas)

Kiermasze cukiernicze i garmazeryjne w zakładach pracy i barach

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet — Łódzka Przedsiębiorstwa Gastronomiczne organizuje w dniach 6, 7 i 8 marca kiermasze cukiernicze i garmazeryjne w zakładach pracy i w swoich placówkach gastronomicznych. Na 52 oferty rozlane do poszczególnych zakładów zaledwie 3 zakłady skorzystało z propozycji tego rodzaju usług dla swoich pracowników. I tak w dniu 6 i 7 marca odbyła się kiermasz garmazeryjne i cukiernicze w ZPB im. Marchlewskiego, ZPD „Olimpia“, ZPB im. Harnama, ZPP „Lodo“ i w Zjednoczeniu Przem. Lniarskiego.
8 marca w godz. 11-15 podobne kiermasze garmazeryjne i cukiernicze, z myślą o pracujących kobietach, w dniu ich święta, urządził się w barach szybkiej obsługi „Balaton“ i „Rarity“ oraz tylko cukiernicze w godz. 9-16 w „Katarzynie“, „Rencie“, „Monice“, „Bzie“, „Kacze-Dziwaczce“ i „Mariolce“.
Jednocześnie będzie to sprawdzian czym dysponuje łódzka gastronomia na święta wielkanocne. (j. kr.)

Sława łódzkiego grzebienia

Na zorganizowanym ostatnio w Poznaniu ogólnopolskim przemysłowym konkursie fryzjerskim młody mistrz grzebienia z Łodzi — Zbigniew Kutny zdobył czwarte miejsce. Zaprezentował on trzy udane fryzury: dzienną, wieczorową i cocktailową. B. Pietrzak z Łodzi, który był w jury konkursu, powiedział nam że modna fryzura wiosenna musi być ostrzyżona przy pomocy nożyczek a nie żyzkieli. Włosy powinny być średniej długości, i tylko lekko poślizwane w żadnym wypadku taplowane. Obowiązuje też mała głowa, nawijająca do lat trzydziestych.
Warto dodać, że niedawno dwaj łódzcy fryzjerzy B. Pietrzak i Z. Radke dali w Warszawie pokaz strzyżenia nożyczkami. (Kas.)

Inicjatywa godna naśladowania

Śródmiejska Stacja San-Epid. przy współudziale społecznych komitetów Przeciwalkobojowego i Walki z Gruźlicą i Chorobami Plur oraz ZMS — zorganizowała konkurs na rzecz popularyzacji oświaty zdrowotnej wśród młodzieży zasadniczych szkół zawodowych tej dzielnicy. Konkurs zakończono finałową imprezą „Zasadzi-Zasadzi“, w czasie której w wykonaniu zwycięzcy: Przewodniczący Szkoły Zawodowej Łączności i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca nr 3 (ex aequo pierwsze miejsce), oraz Zastępca Szkoły Energetycznej i Zastępca Szkół Zawodowych Zakładów Mechanicznych im. Strzelecka (ex aequo drugie miejsce).

Przestępcza spółka

Janusz J. (gat. 19, zam. Kasprzaka 31/35) oskarżony został o dokonanie trzech przestępstw: 15 października 1974 r. wspólnie z nieletnim Jakkiem L. (z którym pracował w prywatnym zakładzie krawieckim przy ul. Wschodniej 40) dokonał napadu na właściciela sklepu galanterijnego przy ul. Wieckowskiego 8 — Leopolda S. Napastnicy rablowali sobie (z inspiracji oskarżonego) zdobycie pieniędzy droga kradzieży. Obliczyli, że dochód dzienny unatrzonego sklepu musi wynosić 5-10 tys. zł. Janusz J. zabrał z sobą klucze francuski, obaj ukryli się na szafce; w chwili gdy Leopold S. zamykał sklep — zaatakowali go. Młoda dziewczyna, córka Leopolda S. nie stracił przytomności i wszczął alarm. Napastnicy zbiegli.
W trakcie śledztwa ujawniono, że wcześniej Janusz J. dokonał wspólnie z nieletnim jeszcze dwóch kradzieży kradzieży. Pierwszą miała miejsce w czerwcu 1974 r. w mieszkaniu Władysława K.; skradł tam złote obrączki zegarki, radioodbiornik i gotówkę — 27 tys. zł. Drugiej kradzieży dokonał w mieszkaniu Wiesława O. skąd zabrał biżuterię i materiały wartości ponad 50 tys. złotych.

Falszywa 5-złotówka

Jeden z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji) zakomunikował Reflektorowi, że w obiegu znajdują się fałszywe monety 5-złotowe. Przekonał się o tym robiąc zakupy w Kiosku „Ruch“ na Dworcu Fabrycznym. Otrzymał tam resztę i ze powrocie do domu zauważył, że ma w portmonetce monetę 5-złotową ordynarnie sfalszowaną. Sprawy te polecamy uważać MO. (j. kr.)

(Inf. własna). Stopniowo coraz wydatniejszej poprawie ulega wyposażenie łódzkich placówek leczniczych w nowoczesną aparaturę medyczną. W tych dniach np. Szpital im. M. Kopernika otrzymał niezmiernie cenną w praktyce, a dość rzadką jeszcze u nas aparaturę. Jest to produkowany przez japońską firmę Olympus tzw. gastrofiberoskop.
Aparatura ta służy do diagnostyki górnego odcinka przewodu pokarmowego. Lekarze z Oddziału A Chirurgii Ogólnej mogą dzięki temu urzędzeniu oglądać bezpośrednio wnętrze żołądka, dwunastnicy i dróg żółciowych. Można więc bezpośrednio, bez pośrednictwa promieni rentgenowskich, oglądać zmiany chorobowe występujące we wszystkich zakamarkach przewodu pokarmowego. Jest to więc zarazem metoda diagnostyczna znacznie bardziej precyzyjna od prześwietlenia stosowanego dotychczas. Gastrofiberoskop pozwala także chirurgowi na niezmiernie precyzyjne określenie rejonu przyszłej ingerencji operacyjnej, co ma duże znaczenie dla samego pacjenta. Aparatura japońska jest dość wszechstronna. Dzięki specjalnym nakładkom na okular, możliwe jest prowadzenie badania równocześnie przez dwóch lekarzy. Można także na okularze zamontować przystosowany specjalnie aparat fotograficzny i wykonać barwne fotografie badanych rejonów organizmu ludzkiego. Jest to znakomita pomoc przy późniejszym zabiegu, a równocześnie niezmiernie cenna metoda gromadzenia dokumentacji chorobowej.
W najbliższym czasie, dzięki zakupom dokonany przez Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Łodzi poprzez resort zdrowia, także inne łódzkie placówki lecznicze wzbogacą się o cenną aparaturę medyczną. (er)



Table with 2 columns: Information type and phone number. Includes 'Informacja telefoniczna', 'Słowa łódzkiego grzebienia', 'Ważne telefony'.

Table with 2 columns: Theatre name and show details. Includes 'Wielki', 'Powszechny', 'Słowa łódzkiego grzebienia', 'Nowy'.

Table with 2 columns: Theatre name and show details. Includes 'Mala sala', 'Mala scena', 'Teatr 7.15', 'Muzyczny', 'Arlekin', 'Pionier', 'Słowa łódzkiego grzebienia'.

Table with 2 columns: Musician name and show details. Includes 'Sztuki', 'Historia ruchu rewolucyjnego', 'Archaeologiczne i etnograficzne', 'Centralne muzeum wlokiennictwa', 'Ewolucjonizm'.

Table with 2 columns: Zoo name and show details. Includes 'Czynne w godz.', 'Kina'.

Table with 2 columns: Cinema name and show details. Includes 'Baltyk', 'Lutnia', 'Polonia', 'Przedwiośnie', 'Wisła', 'Wolność', 'Włocławek', 'Zacheta'.

Table with 2 columns: Cinema name and show details. Includes 'LDK', 'Stylowy', 'Studio', 'Gdynia'.

Table with 2 columns: Cinema name and show details. Includes 'Tatry', 'DKM', 'Energetyk', 'Kolejarz', 'Młoda Gwardia', 'Muza', 'OKA', 'Polesie', 'Popularne', '1 Maja', 'Halka', 'Pionier'.

Table with 2 columns: Cinema name and show details. Includes 'Pokoje', 'Rekord', 'Roma', 'Stoki', 'SWT', 'Souza'.

Table with 2 columns: Cinema name and show details. Includes 'Dyżury aptek', 'Dyżury szpitali'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Instytut Położnictwa i Ginekologii', 'Szpital im. M. Kopernika', 'Szpital im. H. Wolf'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. H. Jordana', 'Szpital im. Jordana'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. M. Kopernika', 'Szpital im. H. Wolf'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. H. Jordana', 'Szpital im. Jordana'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. H. Jordana', 'Szpital im. Jordana'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. H. Jordana', 'Szpital im. Jordana'.

Table with 2 columns: Hospital name and address. Includes 'Szpital im. H. Jordana', 'Szpital im. Jordana'.

6 MARCA br. o godz. 17 i 20.

W FILHARMONII

- WIESŁAW GOŁAS
- MAREK PEREPECZKO
- REGINA PISAREK
- EWA ŚNIEŻANKA
- HENRYK STEFANIAK
- FRAMEROWIE
- TRUBADURZY

i inni wystąpią dla PAŃ

Bilety na koncerty wręczane będą PANIOM dokonującym zakupów dziś i jutro w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 18, 46, 87, 90, 122, 154 i 184.



Czy wiesz, że...

każda pierwsza klientka

w sklepach



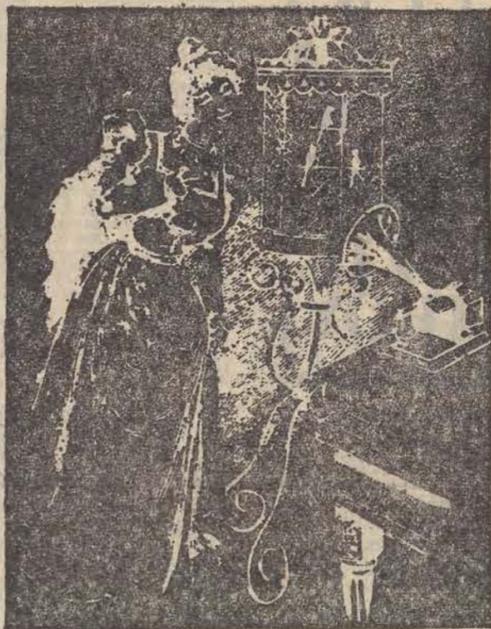
przy ul. Piotrkowskiej

oraz

w DH „TEOFIL”

otrzyma

KWIATEK



ARTYKUŁY UPOMINKOWE

dla PAŃ

otrzymać można
w sklepach przy ul.
PIOTRKOWSKIEJ 87
i 189
oraz
w DH
„TEOFIL”

BIELIZNĘ DAMSKĄ

oraz

SWETERKI, APASZKI

i inne drobiazgi

połączamy w sklepach:

- ◆ Piotrkowska 9, 18, 58, 90, 126, 128, 133, 154,
- ◆ Narutowicza 2, 22,
- ◆ Próchnika 8, ◆ Obr. Stalingradu 45, 47.



Krzyżówka dla EWY



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1. Obchodził imieniny 28 września. 5. Szyje nim szewczyk. 8. Tkanina bawełniana, jednobarwna z krótką okrywą włókienna. 9. Jesi przy towarze. 10. Rodzaj wycięcia w sukni. 11. Tkanina z wełny czesankowej. 14. Przybudówka przy dworku. 16. Naczelnik rodu w krajach arabskich. 18. Smażysz nań placki. 19. Strumyk, ruczaj. 20. Kibic. 21. Półka w domu. 24. Zaczma. 29. Płyn na dobranoc. 30. Nie pasują do karety. 31. Gramofon dziś. 32. Finał niezgodnego pożycia małżeńskiego. 33. Drzewo z rodziny wierzbowatych.

PIONOWO: 1. Z krzeszyczkami na górę. 2. Część dolara. 3. Zygmunt III. 4. Fragment filmu. 5. Imię Borysa. 6. Zimny w piosence. 7. Kolejka. 12. Łatanie diety. 13. Samolot bez napędu. 15. Rozkład na części. 17. Madame Butterfly. 20. Drża przed nim tygrysy. 22. Kregosłup roślinny. 23. Z kwiatami lub słodyczami. 25. Miasto w Rumunii. 26. Tkanina o poprzecznych prążkach na bluzki, suknie lub obicie meblowe, kupisz ją w sklepach LPTO. 27. Urodzinowy wypiek. 28. Koszulka pod szyję.

Po rozwiązaniu całej krzyżówki, litery znajdujące się w oznaczonych krótkach, czytane kolejno utworzą dodatkowe hasło, które wystarczy nadać jako rozwiązanie całego zadania.

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie 7-dniowym na adres: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka dla Ewy”.

NAGRODY:

- ◀ BLUZKA
- ◀ KOMPLET BIELIZNY
- ◀ PARASOLKA ◀ APASZKA
- ◀ ZESTAW KOSMETYKÓW.

Uwaga, PANOWIE!

ZUPEŁNIE NIETYPOWY
UPOMINEK

można nabyć w sklepach

komisowych przy:

- ▲ PIOTRKOWSKIEJ 79
- ▲ NARUTOWICZA 40
- ▲ WIGURY 2
- ▲ NOWOMIEJSKIEJ 10
- ▲ A. STRUGA 30
- ▲ ZGIERSKIEJ 4.



Wszystko dla PAŃ



Na ŚWIĘTO „CENTRAL” miłym podarunkiem KOBIEŃ dla każdej z PAŃ



Zapraszamy do naszych stoisk, życząc udanego wyboru.



ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi
PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW
na rok szkolny 1975 - 1976

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1, Łódź, ul. Przędzalniana 66

KIERUNEK 2-LETNI:	
betoniarz - zbrojarz	15 - 17 lat
posadzkarz	17 lat
sztukator - malarz (również dziewczęta, bez internatu)	15 - 17 lat
dekarz - blacharz	15 - 17 lat
monter zewnętrznych sieci komunalnych	15 - 17 lat
KIERUNEK 3-LETNI:	
elektromechanik	15 lat
ślusarz - spawacz	16 lat

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2, Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

KIERUNEK 2-LETNI:	
murarz	15 - 16 lat
cieśla	16 lat
monter konstrukcji żelbetonowych	17 lat
monter wewnętrznych instalacji budowlanych (również dziewczęta, bez internatu)	15 - 16 lat
monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych	15 - 16 lat
KIERUNEK 3-LETNI:	
elektromonter	15 lat
stolarz	15 lat
mechanik maszyn budowlanych	15 lat

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
 - 4 fotografie,
 - karta zdrowia od lekarza szkolnego,
 - świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zamieszkania.
- Uczniowie (chłopcy) zamiejscowi mają zapewnione miejsce w internacie.

MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W CZASIE NAUKI ZAWODU:

- dla kierunków 2-letnich 250 - 600 zł.
- dla kierunków 3-letnich 250 - 800 zł - z wyjątkiem elektromontera, gdzie wynagrodzenie wynosi od 150 do 800 zł.
- w ostatniej klasie uczniowie dobrze uczący się otrzymują premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej - zapomogi bezwzględne. Wszyscy uczniowie otrzymują codziennie bezpłatne posiłki zamacinalne. Uczniowie otrzymują corocznie, bezpłatnie: garnitur, kurtkę, koszulę, skarpetki, krawat, buty i piżamę o łącznej wartości 4.000 zł.

Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących LZB, ul. Siemiradzkiego 4/8.

ZAPISY PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY SZKÓL.

882-k

ZMIANA ADRESU I NUMERÓW TELEFONÓW PRZEDSIĘBIORSTWA ŁÓDZKIE Zakłady MECHANIZACJI BUDOWNICTWA „ZREMB” Łódź, ul. Traktorowa 117/137

TEL. 971-41	Dyrektor Naczelny
975-23	Dyrektor Techniczny
974-92	Dyrektor Ekonomiczny
987-79	Gł. Spec. d.s. Inwestycji
977-73	Główny Mechanik
979-53	Kadry
985-15	Dz. Przyg. Produkcji
985-72	Dz. Zbytu
985-44	Dz. Zaopatrzenia
CENTRALA	977-80, 84, 85, 86, 87
	977-92, 95, 97.

882-k

Ważne dla służb transportowych oraz wszystkich użytkowników samochodów.

REGENERACJE CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH

o r a z

chłodnic specjalnych do maszyn budowlanych

W Y K O N U J E

SPÓŁDZIELNIA PRACY OKRĘGOWE
WARSZTATY SAMOCHODOWE Zakład NR 2,
Wrocław, ul. Ślężna 78, tel. 713-51.

Regeneracja chłodnic polega na kompletnej wymianie rdzenia i przywraca chłodnicy pełną wartość eksploatacyjną.

UWAGA: W I kw. br. dodatkowe możliwości świadczenia w.w. usług.

784-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO „LODEX”

informują, iż dysponują
WOLNYMI MIEJSCAMI
W AUTOKARACH

na trasie Łódź - Gdynia
w dniach:

- 2 i 18 czerwca
- 4 i 20 lipca
- 5 i 21 sierpnia
- 6 i 22 września

oraz na trasie Gdynia - Łódź
w dniach:

- 20 maja
- 5 i 21 czerwca
- 7 i 23 lipca
- 8 i 24 sierpnia
- 9 września.

Informacji w sprawie przejazdu
udziela dział socjalny ZPW „Lo-
dex” Łódź, ul. Wólczańska 215,
tel. 424-20.

671-k

Nieruchomości

KUPIĘ plac - najchętniej
skolce: Julianów, Rado-
szez, Helenówek. Oferty
„119” Prasa, Piotrkowska
96

DOMKI w Sokolinkach na
sezon lub kilka sezonów
- poszukuje. Oferty „118”
Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jedno-
rodzinny, Marysin III, O-
ferty „2392” Prasa, Piotr-
kowska 96

DOMEK leżący z placem za
przystępnej cenie z pla-
cem 700 m sprzedam. (Bli-
sko przystanku tramwajow-
ego). Zgierz-Chełny
„2318” Prasa, Piotrkowska
96

DOMEK drewniany po
przystępnej cenie z pla-
cem 700 m sprzedam. (Bli-
sko przystanku tramwajow-
ego). Zgierz-Chełny
„2318” Prasa, Piotrkowska
96

WILLE pięciopokojowa -
okolica Radiostacji sprze-
dam. Oferty „3085” Prasa,
Piotrkowska 96

POŁOWA domu (6 miesz-
kań - wolne) oraz pie-
karnia do sprzedania. -
7-18 Stryków k.Łodzi. 15
Grudnia 3. Józef Gozdzi-
cki. 3109 g

KUPIĘ bony. Oferty z po-
datkiem ilości innych wa-
runków Łódź i skrytka
pocztowa 231 3184 g

BRZOWY komplet kana-
dyskich skór karakulo-
wych - sprzedam. Trakto-
rowa 59 m. 38. blok 29
(róg Lanowej) 3169 g

BONY na samochód - ku-
pię. Tel. 438-27 godz 7-15
3184 g

SPRZEDAM techniczne,
kościerki, maszyny do
szatkowania kapusty. Of-
erty „2921” Prasa, Piotr-
kowska 96

NOWY kalkulator wielo-
czynnościowy klasyczny
japoński - sprzedam. Tel.
901-38 2888 g

FRYZJERZY! Sprzedam no-
we suszarki do włosów.
fotele. Oferty „2858” Pra-
sa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM wózek inwa-
lidzki pokojowy kaloryfer
gazowy. Kupię kompletna
perkusie lub na części.
Oferty „2994” Prasa Piotr-
kowska 96

MASZYNE dziewiarskie -
dwupłytkowa 5 typ DK4000
sprzedam. Żeligowskiego 40
m. 10 2952 g

PALMY duże Kentia, Fe-
niks sprzedam. Ksawerów,
Żytnia 6. telefon 15-81-11
2956 g

KUPIĘ bony Łódź. telefon
954-10 2876 g

STOŁOWY gdański czar-
ny sprzedam. Tel. 637-30
3084 g

ZNACZKI filatelistyczne.
roczniki stare międzywo-
jenna do roku 1945 sprzed
1914. serie i bloki oraz lu-
żne - sprzedam. Oferty
„3136” Prasa, Piotrkowska
96

Pojazdy

SPRZEDAM dwa nowe ro-
wery „Polo-lux” i aparat
„Zenit-B”. Tel. 419-66
2873 g

„JAWE Roadster 90” sprze-
dam. Tel. 314-74. godz. 8-
14 2884 g

„SKODĘ 1000 MB” sprze-
dam. 19 Stywnia 1/8 m. 3,
po 16 3085 g

Lokale

KUPIĘ M-4 własnościowe
bloki w Łodzi. - Oferty
„3188” Prasa, Piotrkowska
96

KUPIĘ pokój z kuchnią
własnościowe. Oferty „3199”
Prasa, Piotrkowska 96

MALZENSTWO z dzie-
ckiem poszukuje mieszka-
nia. Oferty „3188” Prasa,
Piotrkowska 96

CZTERY duże pokoje -
centrum. I piętro. Wszyst-
kie wygodny. Tel. 256-83
zamienie na mniejsze do
II piętra. Inne propozycje
3190 g

ZABRZE - M-4 kwatery
kole - zamienie na po-
dobne w Łodzi. Tel. 330-88
po 18 3174 g

BYDGOSZCZ - M-3 za-
mienie na podobne w Ło-
dzi lub Zgierzu. Wiado-
mość: Zgierz, 22 Lipca 47
Borowski 3162 g

2 POKOJE z kuchnią, te-
lefon, garaż, wygodny bez
c.o. - Osiedle Mireckiego,
zamienie na dwa razy do
pokoiu z kuchnią. Wiado-
mość: 355-32 2896 g

WIDZĘ M-3 kwatery
kole zamienie na M-2 i
pokój oddzielnie. Oferty
„2891” Prasa, Piotrkowska
96

ZDUŃSKA Wola - M-2
bloki - zamienie na po-
dobne w Łodzi. Warsza-
wie lub innym mieście.
Oferty „2853” Prasa, Piotr-
kowska 96

ZDUŃSKA Wola - dwa
pokoje, kuchnia, części-
we wygodny - zamienie na
podobne w Łodzi. Oferty
„2911” Prasa, Piotrkowska
96

POSZUKUJĘ mieszkania 3-
lub 2-pokojowego umebl-
owanego z wygodami. Of-
erty „2914” Prasa, Piotrkow-
ska 96

ZEŁÓW - 2 pokoje. Ku-
chnia, wygodny blok kwa-
terunkowe zamienie na po-
dobne lub spółdzielcze w
Łodzi lub kupię 3 pokoje.
kuchnia bloki własności-
owe. Oferty „2872” Prasa,
Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnia, blok -
partier, telefon, zamienie
na 2 pokoje, kuchnia, blo-
ki, telefon. Dzwonić 916-41
2859 g

MALZENSTWO z dzie-
ckiem, członkowie spółdziel-
ni poszukuje pilnie samo-
dzielne mieszkanie na
okres 2-3 lat. Najchętniej
bloki. Tel. 439-61 po 16

ZAMIENIĘ 3 pokoje - blo-
ki, partier na 2 pokoje i
pokój z kuchnią - bloki.
Oferty „2967” Prasa, Piotr-
kowska 96

MALZENSTWO z dzie-
ckiem - członkowie spół-
dzielni poszukuje samo-
dzielne mieszkanie. Tel.
740-99 2968 g

ZDUŃSKA Wola M-2 blo-
ki kwaterykole. II pię-
tro z wygodami, zamienie
na podobne w Łodzi -
względnie w starym bu-
dowlnictwie z wygodami.
Oferty „2938” Prasa, Piotr-
kowska 96

SAMOTNY poszukuje M-2
lub samodzielne miesz-
kanie z wygodami. Oferty
„2975” Prasa, Piotrkowska
96

DWA pokoje z kuchnią -
M-3 kwaterykole - Do-
ły, zamienie na 3 pokoje
z kuchnią bloki w tej sa-
mej dzielnicy. - Oferty
„3018” Prasa, Piotrkowska
96

KATOWICE - Osiedle 1000-
lecia, superkomfortowe -
M-6 spółdzielcze, zamienie
na podobne lub M-5 w
Łodzi. Oferty „3088” Pra-
sa, Piotrkowska 96

ZGIERZ Osiedle Kurak -
2 pokoje, kuchnia - blo-
ki zamienie na M-3 lub
M-2 w Łodzi event, stare
budowlnictwo z wygodami.
Oferty „3012” Prasa, Piotr-
kowska 96

MALZENSTWO poszukuje
samodzielne pokoju. Of-
erty „3094” Prasa, Piotr-
kowska 96

LOKALU o powierzchni
20-25 m na cicha pracow-
nie poszukuje. Może być
w budynku gospodarczym
(nawet periferie) - naj-
chętniej w dzielnicy Łódź-
Bałuty Tel. 392-42 dni po-
wszeźnie do godz. 18. nie-
dziela cały dzień 3096 g

POKOJ z kuchnią - blo-
ki (33 m kw.), zamienie
na 2 lub 3 pokoje z kuc-
hnią Oferty „3149” Pra-
sa, Piotrkowska 96

MŁODA pracująca poszu-
kuje pokoju sublokator-
skiego z niekremującym
wejściem - najchętniej
dzielnica Górna. Oferty
„3155” Prasa, Piotrkowska
96

POSZUKUJĘ pokoju z nie-
kremującym wejściem lub
mieszkania. Oferty „3117”
Prasa, Piotrkowska 96

TECHNIK elektryk przy-
jmie prace w niepełnym
wymiarze godzin. Oferty
2904” Prasa, Piotrkowska
96

KOBIEŃ i mężczyźni w
hodowli zatrudnie. Miesz-
kanie na miejscu. Wiado-
mość u dozorcy. Hutor 18
2974 g

STANISŁAW Cybulski -
Pabianice, Prózna 8 zdu-
bił dywion mistrzowski
wyd. przez MUR. 2981 g

CZESŁAW Cichawa zru-
bił leg. służbowa nr 356 wy-
dana przez Urząd Miasta
Łodzi 3086 g

WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH W ŁODZI

Z A K U P I

od osób prywatnych dla potrzeb filmu

„MAZEPA”

- dywany różnych rozmiarów o wschodnich motywach,
- skóry niedźwiedzia brunatnego,
- skóry zwierząt egzotycznych (oceloty, tyfary itp.),
- siodła na konie
- orzelki piastowskie z lat 1940.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Inscenizacji WFF w Łodzi,
ul. Łąkowa 29, pok. 341 w godz. 9 - 15, telefon 675-00 w. 442.
653-k

- ◀ Naprawy aparatów radio-telewizyjnych,
- ◀ Naprawy złotnicze i przerób z powierzonych materiałów

- TO NOWY ZAKRES USŁUG

wprowadzony w Zakładzie Usługowym
SPÓŁDZIELNI PRACY „PRECYZJA”
przy ul. Franciszkańskiej 47.

FACHOWA OBSŁUGA, KRÓTKIE TERMINY.
TELEFON 751-40.

786-k

KONFRONTACJE 74

Nie jestem zwolenniczką filmów, których bohaterowie szukają motywacji w podświadomości, tak modym okultyzmie. Wypada mi jednak oddać sprawiedliwość realizatorom angielsko-włoskiego obrazu „Nie oglądaj się teraz” (reż. Nicolas Roeg). Estetyka tego filmu, jego kompozycja, robi ogromne wrażenie. Szczególnie strona zdjęciowa Wenecji, pokazanej jako miasto rozpadające się, pełne cieni i niepokoju, podkreśla grozę, którą w tym swoistym projekcji stanu ducha głównych postaci filmu, „Nie oglądaj się teraz” to, moim zdaniem, rodzaj filmu psychologicznego, skrzyżowanego z horrorem, z pierwszoplanową motywacją — często pozorne, z drugiego grozę i nienokój, Zrezygnuj scenariusz jest istotną cechą pozwalającą zachować płynność tej granicy. Kiedy zdawać się może, że wszystko, co dzieje się na ekranie służy tylko wywołaniu grozy, nagle dochodzą nowe fakty, nastroje, sprzeczniające, że wszystko, co zdarzy się potem, skłonił jest do tłumaczenia dramatu rodziców, którzy stracili swe dziecko.

Jak dzień wcześniej w obrazie meksykańskim „Przepowiednia”, tak i tu przeczuca kierują ludzkim życiem. Znowu wiadomo, że oś się stanie. Wiadomo nawet, że to ojciec tragicznie zmarłej dziewczynki grozi niebezpieczeństwem. A ona, mała Krystyna, poprzez niewidoma kobiecie — medium, ostrzega go. To także zwiady, jak mówi filmowe medium, dostępne tylko nielicznym, podświadomości ojcu dziewczynki tej tragiczna śmierć. Na dobra sprawa nie, oprócz tej właśnie tragedii i paru mniej znaczących faktów nie dzieje się w tym filmie na pewno. Zwiady i majaki przynoszą spełnienie lub nadzieję spełnienia wciąż nowych przepowiedni. Uderzający jest tylko spokój matki Krystyny (Julie Christie) — choć to właśnie ona odkrywa niewidoma „wieszczkę”, utrzymującą łączność ze zmarłą, przekazuje jej mowę przestrogi.

Sadzę, że kluczem do rozszyfrowania filmu, choć na pewno nie jedynym jest jego tytuł — jakby przestroga skierowana pod adresem rodziców dziewczynki. „Co było, minęło — nie oglądaj się — to grozi śmiercią lub...” Nie wracaj, nie szukaj odpowiedzi, czasem może być po prostu nie być, a jeśli nawet jest, nie zawsze warto ją znać. Rodzice dziewczynki, pozornie zimni i realistyczni, nie wierzycy w Boga, także w tragicznej chwili nie szukają w nim oparcia, próbują sami wszystko dociec, zrozumieć, utwierdzić, szukają jednak sprzymierzeńca w nadprzyrodzonych mocach. Swoje realne życie podporządkowała przeczuciom i przepowiedni.

RENATA GRZELAK

P. S. Konfrontacyjne filmy oglądają, niemal wyłącznie, wciąż ci sami widzowie posiadacze karnetów. Czy konieczna trzeba im pokazywać codziennie te same Kroniki Filmowa?



Modelki paryskiego projektanta Pierre Cardin w dżersejowych sukniach typu „druga skóra”, „długich z krótką pelerynką i sandałkami na wysokim koturnie.”

CAF — AFF

„Futurysta” propaguje wspinaczkę

Lódzki Klub Wysokogórski organizuje teoretyczny kurs wspinaczkowy, który rozpocznie się w połowie marca. Informacje i zapisy w każdy wtorek, godz. 19.30—20.30 w klubie „Futurysta” Al. Politechniki 7, III D.S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STEFANIA ANDRZEJEW-SKA: Rozporządzenie wykonawcze w sprawie która pania interesuje jeszcze nie ukazało się. Gdy to nastąpi nie omisszamy poinformować o jego postanowieniach naszych czytelników.

K. ZIELIŃSKI i M. MECH: Prosimy o podanie adresu, gdyż chcemy przekazać panom obszerną odpowiedź warszawskiej centrali.

KALEJDOSKOP

Jeśli małżonkowie od dłuższego czasu nie mieszkali razem, to żonie tylko wtedy przysługuje prawo do renty po zmarłym mężu, kiedy przedstawi dowód, że do chwili zgonu ich małżeństwo nie było rozwiązane.

Emeryt lub rencista, który nadal należy do swego związku zawodowego, obowiązany jest co miesiąc opłacać składkę w wysokości należnej od kwoty przyznanej mu emerytury czy renty: — do 1000 zł — 1 zł; — od 1001 zł do 1500 zł — 2 zł; — od 1501 zł do 2000 zł — 3 zł; — od 2001 zł do 4000 zł — 10 zł; — ponad 4000 zł 20 zł.

W przypadku gdy dobro małoletniego wymaga jego powrotu do rodziny naturalnej — nawet jeśli przysposabiający należycie wywiązuje się ze swoich obowiązków względem niego — sąd opiekuńczy może przysposobienie rozwiązać.

PKO przynajmniej kredyty tylko na mieszkania typu lokatorskiego w wysokości:

— pełnego wkładu — Inwalidom, albo osobom, które są przekwalifikowane z budynków przeznaczonych na rozbiórkę lub z mieszkań niezbytłych dla gospodarki oszczędnościowej.

— kwoty uzupełniającej wkład mieszkaniowy — wszystkim osobom, które nie mają jeszcze nagromadzonego na książeczce PKO pełnego wkładu.

Dzisiaj Radio

ŚRODA, 5 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Dedykacje muzyczne. 10.30 „Frontowe drogi”. 10.40 Apelety wzmaga w miarę słuchania. 10.45 „Złota Tarka 75”. 11.00 Mozika melodii. 11.10 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksje. 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.40 Koncert żywek. 13.00 Muzyka ludowa. 13.13 Rolniczy kwadrans. 13.30 Z antologii (zazw.). 14.00 Muzyka ludowa. 14.30 Sport i zdrowie. 14.45 Rytmu młodych. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka. Tej twórcy. 16.00 Wład. 16.10 Propozycje do Listy przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Radio Roma prezentuje. 16.55 Transm międzynarodowego meczu piłkarskiego o Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski — Ruch a mistrzem Francji — Saint Etienne. 17.45 Muzyka i aktualności (w przerwie meczu). 18.00 D. c. meczu. 18.50 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Rytm, rynek reklama. 19.55 Alkohol alkoholizm. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Sport o wartości „O roli samorządu”. 21.15 Spiegła Nana Mouskour i Michel Legrand 21.25 Koncert chopinowski 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Tryptyk muzyczny — folk 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Tryptyk muzyczny — sweet. 23.00 Wład. i program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75 8.45 Muzyka spod strzechy 9.00 L. Różycki — Kwintet fortepianowy 9.40 Kierunek — wywołanie 10.00 Pisarz i ksiądzka — aud. 10.30 Z estrad i scen operowych. 11.00 Dla szkół średnich. Chemia nas ubiera”. 11.25 Gra Oscar Peterson. 11.30 Wład. 11.35 Płec minut o wychowaniu. 11.40 Lekkarz przy pomini. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 Smierń. 12.15 Niech sobie poczeka — fragm. 12.30 Kalejdoskop muzyczny (L). 12.30 Dla kl. I i II „Kolorowe listy”. 12.35 Pieśń Moniuszki. 13.30 Wład. 13.35 „Pięknym do Kijowa”. 13.55 Mi. 14.00 Wład. 14.05 Robotnicza Melomani — red. lit. 14.35 Czajkowski — Francesca da Rimini. 15.00 Zawsze o 15.00 15.40 Muzyka operowa. 16.00 W trosce o słowo i treść. 16.15 Z twórczości B. Szabelskiego. 16.45 Aktualności lódzkie (L). 17.00 Tom i test (L). 17.05 Dyskoteka rozrywkowa (L). 18.00 Przed konferencją. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 „Ars Antiqua”. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 Teatr PR: „Pistolet” — słuch 20.45 Muzyka. 21.00 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Parzy 74. 21.19 Pieśń K. Wilkumskiego. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 Rozmowy i refleksje muzyczne 22.30 „Cywilizacja Lepenskiego. Wiru” 22.40 Poezja, która pomaga żyć — Rolnictwo w poezji. 23.00 „Impresje jazzowe”. 23.30 Wład.

PROGRAM III

10.15 Lekcja jez. niem. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Piosenki braci Toloczay. 10.50 „Kontakty” — odc. pow. 11.00 J. Hawn — Sznata fortepianowa. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Piosenki braci Szebanowitich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Spotkanie na szczytach — Buddy Miles i Carlos Santana. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Z nowych nagrań Zb. Nymysłowskiego. 16.15 Kronika respektu. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Zielone oczy kota” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Nie tylko pamiętka — odc. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje Gilberta Beaud. 19.00 „Lampary” — odc. 2. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Z teki mecenasa — „Smęć w czokoladce” — cz. II. 20.10 Wielki pianista — Serżusz Rachmaninow. 20.50 Wedrująca dusza księcia Berwick — słuch. 21.17 Rytm naszych czasów. 21.50 G. Verdi — „Otello”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda studium wieczornego — Zespół Proci. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Miniatury poetki — Lirika okresu. 23.05 Carl Philipp Emanuel Bach — Koncert podwójny. 23.25 Ballady Zolenki Lorencevoj. 23.50 Na dobrane gra Thije van Leer.

sem przez świat. 17.05 „Zielone oczy kota” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Nie tylko pamiętka — odc. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje Gilberta Beaud. 19.00 „Lampary” — odc. 2. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Z teki mecenasa — „Smęć w czokoladce” — cz. II. 20.10 Wielki pianista — Serżusz Rachmaninow. 20.50 Wedrująca dusza księcia Berwick — słuch. 21.17 Rytm naszych czasów. 21.50 G. Verdi — „Otello”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda studium wieczornego — Zespół Proci. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Miniatury poetki — Lirika okresu. 23.05 Carl Philipp Emanuel Bach — Koncert podwójny. 23.25 Ballady Zolenki Lorencevoj. 23.50 Na dobrane gra Thije van Leer.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (W). 7.00 TV Technikum Rolnicze (Poznań). 9.30 „Naszynki dla mojej ukochej” — film fab. prod. radz. (W). 11.05 Fizyka kl. VIII — Tu mów w Warszawie (W). 12.45 TV Technikum Rolnicze (Lódź). 13.25 TV Technikum Rolnicze (Wrocław). 14.35 Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — cz. I (Gdańsk). 15.05 Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — cz. II (Gdańsk). 15.40 NURT (W). 15.15 Dziennik (kolor. W). 16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender (Gdańsk). 16.55 1/4 Pucharu Europy w piłce nożnej Ruch Chorzów — St. Etienne (Interwju. kolor. W). 18.55 Losowanie Malaro. Łódź (W). 19.20 Dobranoc (kolor. W). 19.30 Dziennik (kolor. W). 20.20 Kino Interaktywne Filmów — „Naszynki dla mojej ukochej” — film fab. prod. radz. (kolor. W). 21.30 „Bez toni”. 22.10 Leon Wojtkowski — filmowy portret wybitnego polskiego choreografa (kolor. W). 22.40 Dziennik (kolor. W). 23.35 Wład. sportowe (kolor. W).

PROGRAM II

16.35 Język francuski — lekcja 37 cz. I. 17.05 Bolesław Sntalsy — film fab. prod. pol. 18.45 Godzina Orfeusza — magazyn muzyczny (kolor. W). 19.20 Dobranoc (kolor. W). 19.30 Dziennik (kolor. W). 20.20 MS w jeździe figurkowej na lodzie — Colorado Springs — jazda obowiązkowa — nagrody sportowe (kolor. W). 21.20 24 godziny (kolor. W). 21.30 Wielkie sonaty Beethovena — program W. — Sonata Waldstewowska (kolor. W). 22.00 NURT 23.30 Język ang. — lekcja 18.

Dnia 3 marca 1975 roku oparzoną świętymi sakramentami zasnął w Panu nasz najukochańsza Zona i Matka

S. + P.
ANNA MICHALAK
z domu STASIAK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca 1975 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

MAŻ, CORKA, SIOSTRZENIE I RODZINA

Koń ELŻBIĘCIE NICIŃSKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają:

KOLEŻANKI I KOLEŻY z BIURA PROGRAMOWANIA I PROJEKTOWANIA ROZWOJU ŁÓDZI

Dnia 3 marca 1975 roku po ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 62

S. + P.
JAN BOLECHOWSKI
ADWOKAT,

oficer WP, odznaczony Krzyżem Walecznych za udział w bitwie pod Modlimem w kampanii wrześniowej, porucznik AK — uczestnik Powstania Warszawskiego, Jeniec obozu w Altengrabow. Wyprawienie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, 6 marca br. z kościoła św. Mateusza w Pabianicach, po nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

ZONA, SYN, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Show dwustulecia

że ma nie tylko z powodu udziału podsekretarza stanu w opisywanej imprezie, lecz przede wszystkim dzięki 21-letniej Kathy Smith i 20-letniej Suzy O'Hara, wyruszającym akurat jako „ambasadorowie” Disneylandu i Disneyworldu w podróż dookoła świata i do wszystkich stanów USA. Resort spraw zastraszonych, społeczny komitet obchodów 200-lecia USA, krajowe biuro turystyki dają imprezie swe błogosławieństwo i oto, poczynając od 6 lipca 1975 r., kiedy „parada” zostanie po raz pierwszy zaprezentowana w stołecznym Waszyngtonie, po 28 czerwca 1976 r. kiedy przejdzie ulicami Honolulu na Hawajach 25 milionów widzów (nie licząc telewizyjnie) obejrzy kilkanaście scenek historycznych — od odkrycia Ameryki przez „pierwszą” oszaleńca, dobozów, pionierów osiedlających na zachód, aż po dzień dzisiejszy, kilkadziesiąt lat — postaci odzianych w stroje z

różnych epok, kilkadziesiąt pojazdów przypominających wydarzenia z dziedziny odkryć w komunikacji, wydarzeń w sporcie, rozrywce, a nawet wyżywieniu.

To co, pozostawił po sobie Walt Disney i co rozwija jego następcy jest już bez wątpienia częścią amerykańskiego folkloru, częścią samej Ameryki. Kolorowe postacie zwierząt, ptaków i ludzi, ich sposób zachowania się czy poruszania wywarły kolosalny wpływ na obyczajowość dzisiejszych Amerykanów. Jesienią ub. roku byłem świadkiem, jak członek senatu, b. kandydat na prezydenta USA, George McGovern jechał otwartym samochodem ulicami miasta Sioux Falls w swym stanie Południowa Dakota, w czasie kampanii wyborczej przy dźwiękach „marsza Mickey Mouse” gdzie indziej 13 zgrupowanych orkiestr szkolnych (przybranych w nieprawdopodobnie, operetkowe stroje) grało wspólnie „Marsza Łaleczek” z Disneylandu.

Niechaj zatem nikogo w Polsce nie dziwi forma i miejsce opisanego na wstępie wydarzenia. Wszystko co wychodzi z disneyowskim stemplem, jest pastelowo kolorowe, uśmiechnięte i roztańczone przy dźwiękach, wpadających w ucho, prostych melodii. Filozofia Disneya było dać widzom i uczestnikom (zarabiając na tym) chwilę pogodnej zabawy, wesolej rozrywki i beztrudnej atmosfery. „Parada Amerykańska” pozostaje temu wierna. Wśród lalek-obrzymów, które uśmiechają się i podziwiają każdego nie ma postaci Murzynów-niewolników, rozpaczy walczących o swe prawa Indian, gangsterów, czy ich ofiar, bezrobotnych czy narkomanów, dominują natomiast ludzie-dzieci. Realistę Amerykanów lubią, kiedy wprowadza się ich w krainę utwory. Pod tym względem nowy supershow miasteczka disneyowskich jest bezspornie kontynuacją hollywoodzkiej kina.

JAN DZIEDZIC

ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DAMBSKA

ZARZĘCZENIE

— O, panna Purefoy — powiedziała pani domu słodkim, miłym głosem — Jakże się pani miewa? Jak to ładnie z pani strony, że pani sobie o mnie przypomniała. — Dziękuję bardzo że pani zechciała nas odwiedzić — powiedziała krótko Sheila — Pozwoli pani, że jej przedstawię pana Sheringhama? — Pan Roger Sheringham! — szepnęła przejmującym tonem mała pani, wlepiając wielkie oczy w Rogera. — Cóż to za niezauważalna przyjemność i zaszczyt. — To bardzo miłe z pani strony, droga pani Saunderson — odpowiedział Roger ścisłając podaną sobie rękę, przy czym bardzo delikatnie uścisnął jej cienkie paluszki. Uścisk ten został również bardzo delikatnie odwzajemniony. — Może państwo zechciałaskawie usiąść — powiedziała białym tonem pani Saunderson. — Niestety ja będę musiała lecieć dalej — wyjaśniła od razu Sheila — Pan Sheringham pragnął porozmawiać z pania, o ile pani się zgodzi. — Jeśli pani byłaby tak niechętnie dobra — szepnął Roger, wpijając wzrok pelen niemal nieprzysłowitego zachwytu w małą lady. — Dobra? — powiedziała cicho spuszczając zażenowany wzrok pod palącym spojrzeniem Rogera. — Cała dobroć i uprzejmość jest raczej na stronie pana, panie Sheringham. — W takim razie będę już uciekała — powiedziała Sheila, obserwując te wymiennie spojrzenia z żywym zainteresowaniem. Widać było, że nie bardzo chciało się jej wychodzić w tak ciekawej chwili. Roger bynajmniej jej nie zatrzymywał. Z tego typu kobieta jak pani Saunderson na nic by się nie przydało bezpośrednio i natychmiastowe przystąpienie do rzeczy. Najważniejszą rzeczą w życiu pani Saunderson była na pewno ona sama — z tego Roger doskonale zdawał sobie sprawę. Jeżeli chciał dowiedzieć się od niej czegoś o sprawie Bentleyów, to pierwszą rzeczą było zaznaczenie, że jego za-

interesowanie całą sprawą ograniczało się wyłącznie do tego, jaką rolę odegrała w niej pani Saunderson.

Roger zaczął więc od tego że wymanewrował panią domu w stronę głębokiej, miękkiej sofki stojącej pod ścianą w pobliżu kominka. Sam usiadł obok.

Oczy lady Saunderson utonęły w jego oczach. Miała na sobie obcisłą, elegancką sukienkę z czarnej żorżety i istotnie wyglądała bardzo interesująco.

— O, panie Sheringham — szepnęła. — Gdyby pan wiedział jak uwielbiam pańskie dzieła!

„Dobrze idzie” — pomyślał w duchu Roger. — „Ciekaw jestem czy przeczytała chociaż jedno”. — Głośno zaś powiedział z powagą:

— Czy naprawdę podobają się pani?

— Pamela — mówiła o bohaterce pańskiej ostatniej książki. — Cóż to za wspaniały charakter. Jak dobrze zna pan kobiety, panie Sheringham. Po prostu mam wrażenie, że pan załgał do kobiecie duszy.

— Cóż za cudownie wnikliwym i subtelnym jest pani czytelnikiem, droga pani Saunderson.

— I jak cudownie opisuje pan miłość — ciągnęła dalej mała lady wzruszonym głosem. — Wydawało mi się że sama razem z bohaterką to wszystko przeżywałam. Pan musi być wspaniałym kochankiem, panie Sheringham...

Na Boga! — pomyślał Roger — ale ona podąża wielkimi krokami. No trudno... nie mogę przecież pozostać w tyle. — W każdym razie wiem od pierwszego wejrzenia, czy dana kobieta będzie mnie pociągała, czy nie — powiedział cicho. Pani Saunderson spuściła oczy.

— Zawsze?

— Zawsze — powiedział stanowczo Roger. I to była jego pierwsza, zwycięska runda.

— Przypuszczam oczywiście, że wie pan o tej okropnej tragedii w Wychford, panie Sheringham? — dyskretnie zmieniła temat mała lady.

Roger tylko na to czekał.

— Owszem. I czytałem oczywiście o godnym podziwu sposobie, w jaki pani spełniła swój obywatelski obowiązek. Mam na myśli ten papier na muchy, o którym opowiadała pani pokojówka.

— Zrobiłam jedynie to, co uważałam za swoją powinność — powiedziała skromnie pani domu.

— Właśnie! — wykrzyknął z przejęciem Roger. — Ale jakże czasem trudno jest zrobić właśnie to, co należy do naszych obowiązków? Z godną podziwu intuicją zdała sobie pani sprawę, że nie wszystko jest tak jak być powinno. Można śmiało powiedzieć, że cały dalszy rozwój wypadków został spowodowany pani przenikliwością.

Pani Saunderson uśmiechnęła się powściągliwie.

— Och, panie Sheringham! Obawiam się, że pan nieco przesadza.

Redakcja Kalendarza Redakcja — kod 80-103 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DL” Łódź skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-06 łączy ze wszystkimi działami Redakcji, naczelny 325-84 Z ca. redakcji naczelny 307-28 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-78 Działy: miejski 341-10, 337-47; sportowy 298-55 ekonomiczny 298-32 wolew 2421 293-06 wial (listów i interwencji) 308-83 (rekopisów nie ramówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-61 „Panorama” 307-28 dział społeczny i fotoreporterzy 378-87 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 859-89 858-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Złożenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały serenowe „Ruchu”. Eżemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczt. Nr indeksu 35003/35004.